

BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI

(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

WŁADZE I SPOŁECZEŃSTWO WOLNEGO MIASTA KRAKOWA WOBEC „SPRAWY NARODOWEJ” I „OPIEKUŃCZYCH” DWORÓW

Abstrakt

Artykuł, w oparciu o niewykorzystane dotąd w pełni źródła i całokształt literatury, odpowiada na pytanie, w jakim stopniu władze i społeczność Wolnego (po 1830 r. już tylko z nazwy) Miasta Krakowa potrafiły wykorzystać stopniowo ograniczany margines swobód obywatelskich. Położono nacisk na zestawienie patriotycznych przedsięwzięć (wawelskie pogrzeby Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego, sypanie Kopca Kościuszki) z hołdami dla zaborców, reakcje na powstanie listopadowe i popowstaniowe represje (m.in. szczególnie trudny problem stosunku do uczestników powstania pochodzących spoza miniaturowej Rzeczypospolitej Krakowskiej), próby obrony autonomii Uniwersytetu Jagiellońskiego i sądownictwa, podporządkowywanie cenzurze i przeciwstawianie się jej, traktowanie sztuki i restaurowania zabytków jako manifestacji uczuć patriotycznych. Zaakcentowano różnorodność postaw: odważnych, ostrożnych (realistyczny lojalizm wobec „opiekuńczych dworów”) i wręcz zdradzieckich.

Słowa kluczowe: Kraków, Wolne Miasto Kraków, kult narodowych bohaterów, pogrzeby księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki, Kopiec Kościuszki, Uniwersytet Jagielloński, cenzura, galicyjscy konspiratorzy, restauracja zabytków

Artykuł oparty jest na badaniach autora przeprowadzonych w związku z referatem wygłoszonym na sesji Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w roku 2015¹. Ograniczone ramy tamtego wystąpienia zmusiły wówczas do skrótego potraktowania prezentowanej problematyki. Obecnie zaś wykorzystano całokształt dotychczasowego stanu badań, zwłaszcza znakomite, syntetyczne opracowania prof. Janiny Bieniarzówny i prof. Stanisława Grodzkiego².

Źródła, nie w pełni wykorzystane w dotychczasowych publikacjach, są obfite. Na czoło wysuwają

się protokoły z posiedzeń Senatu, bardzo szczegółowe do czasu powstania listopadowego, później z konieczności ograniczone do elementów interesujących „opiekuńcze” dwory. Istotne są także relacje prasowe³.

Ciekawym problemem jest stopień wykorzystywania przez władze i społeczeństwo niewielkiego – i stale ograniczanego – marginesu swobód politycznych. Rysowały się w tym kontekście dylematy moralne: Jak zachować wierność przekonaniom, nie narażając kraju i samych siebie na represje? Jak wyznaczyć granicę między polityczną koniecznością

¹ Bogusław Krasnowolski, *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa*, w: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku*, Kraków w *Dziejach Narodu*, nr 35, red. Jerzy Wyrozumski, Kraków 2016, s. 55–91.

² Janina Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, red.

Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1979, s. 39–175; Stanisław Grodzki, *Rzeczpospolita Krakowska, jej lata i ludzie*, Kraków 2012.

³ Najszerzej materiały te wykorzystał i cytował Klemens Bąkowski, *Kronika krakowska 1815–1848*, cz. I–III, Biblioteka Krakowska, nr 27, 30, 42, Kraków 1905, 1906, 1909.

a kolaboracją? Jak czcić bohaterów narodowych, tych spoczywających już w grobie (co było znacznie łatwiejsze) i tych żyjących, represjonowanych (co powodowało narastanie represji)?

Szkic ten koncentruje się na kilku kwestiach, rozpatrywanych na tle zmieniających się – wciąż niekorzystnie – uwarunkowań politycznych. Pierwsza to kult bohaterów narodowych z niedawnej i z odleglejszej przeszłości, przy jednoczesnym akcentowaniu szacunku i wdzięczności dla „opiekunów” mocarstw. Druga to reakcja, w atmosferze narastającego terroru ze strony tychże „opiekunów”, na bieżące wydarzenia polityczne, zwłaszcza na powstanie listopadowe. Reakcja zarówno sterroryzowanych władz, jak i społeczeństwa: od heroizmu poprzez wymuszoną lękami bierność po zdradę. Trzecie zagadnienie to walka o wciąż ograniczaną autonomię sądów i szkół, z Uniwersytetem na czele. A także problem cenzury i dostępności publikacji oficjalnie uważanych za „wywrotowe”. Kolejnym tematem jest rozwijanie tych dziedzin bieżącej aktywności kulturalnej, które nie grożąc represjami, dawałyby ujście nastrojom patriotycznym. Na plan pierwszy wysuwa się tu stosunek do zabytków krakowskich, ujmowanych w kategoriach „pamiętek narodowych”.

W dziejach Wolnego Miasta wyróżnić można dwa okresy. Pierwszy, do powstania listopadowego – zasadniczo odpowiadający prezesurze Stanisława Wodzickiego i rządowi w diecezji biskupa Jana Pawła Woronicza (1816–1829) – cechował się znacznymi swobodami politycznymi. Drugi, po powstaniu – gdy państwa „opiekunów” reprezentowane przez Konferencję Rezydentów narzuciły nową konstytucję (1833), a znany z patriotycznego zaangażowania biskup Karol Skórkowski musiał opuścić Kraków (1835), Kasper Wielogłowski zaś zmuszony był ustąpić ze stanowiska prezesa Senatu (1836) – to lata skutecznych nacisków politycznych ze strony zaborców. Pierwszy okres charakteryzują demonstracje patriotyczne: pogrzeby księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej, entuzjastyczne sypanie Kopca Kościuszki. Dla okresu drugiego reprezentatywne są: rezygnacja z restaurowania zamku królewskiego zajętego przez wojsko austriackie, a jednocześnie koncentracja na działaniach pozbawionych akcentów politycznych, w tym na koncepcjach i realizacjach urbanistycznych.

Status i zasady funkcjonowania Wolnego Miasta określała konstytucja z roku 1818. Z biegiem czasu była ona ograniczana przez zaborców, których przedstawiciele przejmowali faktyczną władzę, dą-

żąc do sprowadzenia Senatu do roli biernego wykonawcy poleceń. Od początku roku 1832 faktyczną władzę przejęła Konferencja Rezydentów trzech „opiekunów” mocarstw.

UROCZYSTOŚCI OFICJALNE A UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE; KONFORMIZM A KULT NARODOWYCH BOHATERÓW

Kwestią symboliczną stało się oficjalne święto państwowe. W 1818 roku Senat, kierując się uczuciami patriotycznymi, uchwalił, że będzie to 3 Maja. Sprawa skomplikowała się po nadaniu Wolnemu Miastu – w tymże roku – konstytucji, opracowanej przez mocarstwa „opiekunów” (czyli działającą w ich imieniu Komisję Organizacyjną)⁴. Na posiedzeniu 30 kwietnia 1819 roku prezes Senatu Stanisław Wodzicki „zapytuje [...], czyli równie dzień wspomniany jako też i dzień oddania Rządowi tu-tejszo Krajowemu Księgi Konstytucyjnej mają być uroczystości obchodzonemi, lub też jeden z nich i który”. W rezultacie uchwalono, iż „jedna tylko Uroczystość Krajowa miejsce mieć może, i ta końcem uwiecznienia Pamiątki oddania Księgi Konstytucyjnej na dzień jedenasty września każdego roku oznacza się”⁵. W decyzji tej nie należy jednak widzieć wyłącznie lojalności wobec ościennych mocarstw. Święto przypominało, że konstytucja jest prawem nadrzędnym, a gwarantowane przez nią wolności winny być przestrzegane.

Czwartego sierpnia 1818 roku, przygotowując się do uroczystości „oddania Senatowi Konstytucji”, uchwalono, że w warszawskiej Mennicy Królestwa Polskiego wybite zostaną „trzy złote medale dla Komisarzy Organizacyjnych [...], tudzież srebrnych [...] sztuk dwadzieścia, a miedzianych sztuk pięćdziesiąt”⁶. W dniu 29 sierpnia Senat uchwalił „przysposobienie Obiadu Wielkiego na osób dwieście [...], przysposobienie z dóbr narodowych ryb i zwierzyny”. Wydział Spraw Wewnętrznych miał się zająć „oświeceniem wewnętrznym i zewnętrznym Sukiennic” i wielkiej wagi (nieistniejącej dziś

⁴ Autorem ówczesnej, pierwotnej wersji konstytucji był zapewne Adam Jerzy Czartoryski, działający z ramienia cara Aleksandra I; S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 24.

⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie, WMK IV-5, s. 391. Datę oddania konstytucji w r. 1818 ustaliła Komisja Organizacyjna, biorąc pod uwagę, że 11 września to dzień imienin cara Aleksandra; ibidem, s. 54.

⁶ WMK IV-5, s. 14.

budowli w południowo-wschodniej części Rynku). Wydział Policji polecił „przygotować na placach publicznych piwa beczek pięćdziesiąt, drzewo do igrzysk wiejskiego ludu, spalenie fajerwerku wieczorem na placu przed Kapucynami i strzelanie w czasie oddawania Karty Konstytucyjnej, nabożeństwa i obiadu”⁷. Na wniosek Wodzickiego z okazji święta ułaskawiono kilku więźniów⁸.

Co roku władze Wolnego Miasta organizowały uroczystości upamiętniające oddanie konstytucji, zawsze też uchwalano i ogłaszano drukiem program rocznicowy. I tak w 1819 roku postanowiono, że „święto uroczyste ma być obchodzone przez nabożeństwo w Kościele Archiprezbiterialnym Maryi [...]. Wieczorem zaś oświetlenie miasta ma być zapowiedzianym [...]. Towarzystwo Muzyki⁹ ma być wezwany o zrobienie orkiestry w czasie nabożeństwa. Do odmalowania [...] transparentu do uroczystości zaangażowano malarza [Michała] Stachowicza”¹⁰. W 1821 roku postanowiono, że „jak w roku zeszłym wszystkie Władze zgromadzą się w Sali Obrad i złożą zebranemu Senatowi uszanowanie, a potem udadzą się [...] na nabożeństwo do Kościoła Panny Maryi. W wieczór zaś miasto oświetlonym będzie”¹¹.

Wraz z narzucanymi po powstaniu listopadowym korektami konstytucji, ograniczającymi swobody obywatelskie, obchody święta 11 września można traktować jako nieśmiały protest przeciwko tym zmianom. I tak np. w 1832 roku Senat polecił „urządzenie [...] Uroczystości [...] w sposób, w jaki w r. 1830 była odprawiana”. Święto obchodzono hucznie w dosłownym tego słowa znaczeniu; w rezultacie Senat musiał regulować rachunek wystawiony przez Uniwersytet Jagielloński, „iż przez wystrzał armatni pod Kościołem Św. Andrzeja [...] szyby w Oknach Collegium Jurydycznego wysadzonymi zostały”¹². Za pewnego rodzaju demonstrację można uznać przyjęty przez Senat wniosek Kacpra

Wielogłowskiego (jako prezesa) z 2 września 1833 roku – a więc bezpośrednio po narzuceniu nowej konstytucji – „ażeby nie odbiegając od raz przyjętego zwyczaju, obchodzić uroczystość oddania Konstytucji w dniu 11 Września”¹³.

Uroczyste witano władców „opiekuńczych” mocarstw. Koszty uroczystej oprawy przejazdu cara Aleksandra I, który odbył się jeszcze przed powstaniem Wolnego Miasta, rozliczano w roku 1817. Objęły one wydatki „na reparację dróg i wystawienie Bram Tryumfalnych, tudzież iluminację”¹⁴. Na początku roku 1823 car, wracając z Werony, obrał drogę – jak informował carski rezydent – „od Oświęcimia przez Chrzanów ku Sławkowowi”. Władze Wolnego Miasta zostały zobowiązane do zapewnienia koni i bezpieczeństwa przejazdu. Wyrównano też straty, jakie poniósł chrzanowski mieszczanin, któremu „zburzony został przed domem ganek murowany, w celu rozprzestrzenienia drogi do przejazdu Najjaśniejszego Cesarza”, oraz pokryto koszty stawiania mostu na Wiśle i reperacji drogi w rejonie Bobrka¹⁵. Z opóźnieniem kilkutygodniowym, w styczniu 1826 roku, organizowano uroczystości żałobne po śmierci cara. Senat uchwalił program, ogłoszono żałobę¹⁶. Podkreślić jednak należy, że Aleksander I – ze swym szacunkiem dla Kościuszki i pamięci po nim, początkowo blisko współpracujący z Adamem Czartoryskim – cieszył się na ziemiach polskich, w przeciwieństwie do pozostałych władców zaborczych mocarstw, autentyczną sympatią¹⁷.

Cesarz Austrii Franciszek I nie zaszczylił wprawdzie Krakowa obecnością, pojawił się jednak w 1817 roku w Podgórzu. Wystarczyło to, by Senat uchwalił „wystawienie Bramy Triumfalnej i oświetlenie tejże przy Moście Podgórskim”¹⁸. W 1832 roku uczczono czterdziestolecie jego rządów okolicznościowym adresem, po śmierci cesarza (1835) ogłoszono czterotygodniową żałobę; w kościele Mariackim ustawiono katafalk i odprawiono nabożeństwo¹⁹.

⁷ Ibidem, s. 40.

⁸ Ibidem, s. 54.

⁹ Towarzystwo Przyjaciół Muzyki, założone w 1818 r., w r. 1841 stało się Szkołą Muzyczną; S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 81.

¹⁰ WMK IV-6, s. 205, 221, 256.

¹¹ WMK IV-8, s. 486. Podobnie przedstawiał się program w r. 1822; WMK IV-9, s. 485. W 1823 do programu wprowadzono ponadto „zabawę i ucztę dla ludu oraz fajerwerk”; WMK IV-10, s. 456, 475. Program ten zasadniczo powtarzał się w latach 1823–1829; WMK IV-11, s. 475; WMK IV-12, s. 526, 534; WMK IV-13, s. 498–499; WMK IV-14, s. 211, 320, 485; WMK IV-15, s. 517 (w 1828 r. przewidziano też oświetlenie Plant); WMK IV-17, s. 106.

¹² WMK IV-19, s. 453, 532.

¹³ WMK IV-22, s. 43.

¹⁴ WMK IV-3, s. 284.

¹⁵ WMK IV-9, s. 719, 721; WMK IV-10, s. 67–68. Koszty tego przejazdu rozliczano jeszcze w 1828 r.; WMK IV-15, s. 573.

¹⁶ WMK IV-13, s. 30, 35.

¹⁷ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 16.

¹⁸ WMK IV-3, s. 45. Koszty tej inwestycji rozliczano jeszcze w r. 1819; WMK IV-6, s. 353.

¹⁹ WMK IV-19, s. 93; WMK IV-24, s. 48–49, 55.

Dziewiątego września 1832 roku staraniem Senatu zorganizowano uroczyste nabożeństwo z udziałem „wszystkich Władz Krajowych, Akademii, Cechów [...] za cudowne ocalenie życia” Ferdynanda, austriackiego następnego tronu, podczas zamachu 4 września. Niewysokie koszty uroczystości (100 złp.)²⁰ świadczą chyba o czysto formalnym potraktowaniu sprawy.

Bezpośrednie kontakty władz Wolnego Miasta z monarchiami były wielce utrudnione. I tak na przykład w roku 1835 misja rosyjska w odpowiedzi na prośbę Senatu „uczynioną względem uzyskania pozwolenia delegowania [...] deputacji celem złożenia hołdu Najjaśniejszemu Cesarzowi [...] oświadcza, iż przyjęcia takowej Jego Cesarsko-Królewska Mość odmówić raczyła”²¹. Podobną odpowiedź uzyskał Senat w roku 1838²². Konferencja Rezydentów traktowała takie przedsięwzięcia jako ingerencję w jej kompetencje²³.

Nad tymi objawami serwilizmu dominowały jednak – zwłaszcza w początkach istnienia Wolnego Miasta – uroczystości patriotyczne, z wawelskimi pogrzebami księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki na czele.

Groby królewskie na Wawelu od końca XVIII wieku traktowano jak narodową relikwię. W 1787 roku zwiedzał je Stanisław August²⁴, w 1814 ich inventaryzację opracował – z inicjatywy ks. kanonika Sebastiana Sierakowskiego – Michał Stachowicz²⁵. Co najmniej od tego okresu były udostępniane coraz liczniej przybywającym tu miłośnikom narodowych pamiątek. Szczątki księcia Józefa, w 1814 roku przewiezione z Lipska do Warszawy i tu pochowane w kościele Świętego Krzyża, Senat, uzyskawszy akceptację cara Aleksandra, postanowił przenieść do krypty św. Leonarda w wawelskiej katedrze. W dniu 17 lipca 1817 roku uchwalono „programma, przepisujące porządek sprowadzenia Ciała niegdy [...] Xięcia Poniatowskiego od granicy Okręgu Wolnego Miasta Krakowa aż do kościoła Zamkowego, z honorami należnymi Osobie Krwi Króleskiej przynależnymi”.

Program miał być „rozdrukowanym i ogłoszonym” mieszkańcom. Następnego dnia senator Aleksander Linowski „jako wykonawca ostatniej woli [...] Xięcia [...] oznajmuje, iż zwłoki tego Bohatera wedle życzenia Jego Familii i za zezwoleniem Rządu Polskiego mają być przewiezione z Warszawy do Krakowa dla złożenia w Grobach dawnych Królów Polskich”. W podjętej wówczas uchwale Senat podkreślił, iż „umie cenić zaszczyt uczyniony Wolnemu Miastu Kraków w poruczeniu Murom Jego Straży Szanownych Zwłok Bohatera, tylu znakomitymi czynami i samym Zgonem wślawionego, i nie omieszką polecić, aby należne Randze i Dostojności Zmarłego honory uczynionemi zostały”. Dnia 21 lipca delegowano „senatorów [Wojciecha] Linowskiego i [Stanisława Kostkę] Zarzeckiego do udania się na granice Okręgu Wolnego Miasta Krakowa końcem przyjęcia sprowadzonych tamże z Warszawy Zwłok J.O. Xięcia Józefa Poniatowskiego, przyprowadzenia tychże do Zamku Krakowskiego i asystowania w imieniu Senatu mającemu sporządzić się przez notariusza publicznego P. [Wojciecha] Olearskiego Aktowi uznania tożsamości rzeczonych Zwłok”²⁶. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniach 22 i 23 lipca i były relacjonowane w prasie krakowskiej²⁷.

Po śmierci Kościuszki na emigracji w Szwajcarii, 15 października 1817 roku, rozwijał się w Krakowie jego kult. Stanisław Grodziski zwrócił uwagę na fakt, że za życia nikt nie zaproponował mu mieszkania w Krakowie²⁸: żywy bohater mógłby niepokoić „opiekuńcze” dwory. Już 22 grudnia 1817 roku Senat rozpatrywał wniosek Izby Reprezentantów „względem sprowadzenia do Miasta [...] Zwłoków niegdy Tadeusza Kościuszki, sławnego Bohatera Polskiego. Postanowiono życzenie to [...] oznajmić J.W. Pełnomocnemu Komisarzowi Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi z wezwaniem, ażeby w tej mierze intencje Rządu Królestwa Polskiego wyrozumieć raczył”. Dalsze uzgodnienia z władzami Królestwa dotyczyły spraw finansowych, dalekich od patriotycznych uniesień: partycypacji w kosztach przedsięwzięcia. Na skierowane do Senatu zapytanie, „czyli zwłoki Tadeusza Kościuszki chce mieć Rząd tutejszy [tj. Wolnego Miasta] kosztem

²⁰ WMK IV-19, s. 453.

²¹ WMK IV-24, s. 201, 226.

²² WMK IV-27, s. 146, 187.

²³ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 57.

²⁴ Adam Naruszewicz, *Diariusz pobytu króla Stanisława Augusta w Krakowie*, w: *Kraków za Stanisława Augusta w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza, J. F. Zöllnera*, oprac. Izabela Kleszczowa, Kraków 1979, s. 72.

²⁵ Praca ta została wydana w r. 1827 w Królestwie Polskim; Michał Stachowicz, *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia*, Varsaviae 1827.

²⁶ WMK IV-3, s. 73, 81–82.

²⁷ „Gazeta Krakowska” nr 61 i 62, 30 lipca i 3 sierpnia 1817 r.; wypisy publikuje K. Bąkowski, *Kronika krakowska 1815–1848*, cz. II, Biblioteka Krakowska, nr 30, Kraków 1906, s. 54–58. Zob. J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, op.cit., s. 55.

²⁸ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 45.

Obywateli Królestwa Polskiego sprowadzone, a tu tylko pogrzebione, lubo też staranie i koszta sprowadzenia onych sam dostarczyć zamyśla”, odpowiadano, iż gdy „Senat uwiadomionym zostanie, w jakim sposobie w Królestwie Polskiem fundusz na sprowadzenie Zwłok [...] obmyślonym będzie, nie omieszka w tym samym sposobie proporcjonalnego przyłożenia się urządzić”²⁹. W dniu 18 lutego 1818 roku Ignacy Miączyński, „Pełnomocny Komisarz [...] Cesarza Wszech Rosy i Królestwa Polskiego [...], oświadcza, iż Rząd Królestwa zezwolił, ażeby Zwłoki niegdy Jenerała Kościuszki z Solury przez Wicereferendarza Xcia [Antoniego] Jabłonowskiego do Ojczyściej sprowadzić się kosztem Skarbu mające, w Krakowie złożone zostały”. Po raz pierwszy pojawił się wtedy zamysł uczczenia Kościuszki pomnikiem: Miączyński komunikował, iż „życzeniem jest namienionego Rządu, ażeby Pomnik godny sławy tego męża był wystawionym”³⁰.

Na posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia prezes Wodzicki „uwiadamia, iż [...] Xże Jabłonowski, [...] delegowany od Rządu Królestwa Polskiego do sprowadzenia Zwłok, [...] ma w dniu jutrzejszym przybyć, a zatem, że wypada stosowne poczynić rozporządzenia, nim do uroczystego wedle Uchwały Senatu [...] Zwłoków tych wprowadzenia przyjąć będzie mogło. Senat uchwalił, aby nadejść mające Zwłoki złożone były nocną porą w Kaplicy przy Kościele S^o Floriana i tam pod pieczęcią zamknięte zostały, aż do dalszego rozporządzenia [...]. Do zrobienia wywodu słownego uznającego tożsamość Zwłoków delegowani zostają senatorowie X. [Wincenty Józef] Łańcucki³¹ i [Konstanty] Hoszowski, wraz z notariuszem publicznym P. Olearskim”³². Kondukt ze zwłokami Kościuszki wjeżdżał w granice Okręgu Wolnego Miasta starym gościńcem „warszawskim”, łączącym się przed Krakowem z budowanym od niedawna „Traktem Głównym” warszawskim, z przekroczeniem granicy miasta przy rogatce Nr V, znajdującej się u wylotu ulicy Długiej na dzisiejszy plac Nowy Kleparz³³. Dnia 27

kwietnia Senat postanowił, by „do wyprowadzenia Zwłoków [z kościoła św. Floriana na Wawel] dzień dziewiętnasty czerwca, a do odbycia Nabożeństwa dzień dwudziesty czerwca [...] przeznaczyć”. Oddelegowano senatora Karola Hubego do kontaktów z Kapitułą Katedralną „względem zrobienia Katafalku i ułożenia Programmatu”. Postanowiono też przesłać sprostowanie do „Gazety Hamburskiej”, w której opublikowano protest przeciw wywiezieniu zwłok ze Szwajcarii³⁴. W dniu 23 maja zajmowano się rozsyłaniem zaproszeń na uroczystości pogrzebowe³⁵, 3 czerwca zatwierdzono przedłożony przez Hubego „Projekt do urządzenia Obchodu przeprowadzenia ciała śp. Tadeusza Kościuszki z Kościoła Ś. Floriana do Kościoła Katedralnego”, wzywający „wszystkie Władze, aby na Obchód ten przybyły”, a „Towarzystwo Muzyczne do grania na tym Obchodzie. Pomiędzy Publiczność asystującą [...] Obchodowi” postanowiono rozdać 500 sztuk świec. Drewno do budowy katafalku miał zapewnić Wydział Spraw Wewnętrznych³⁶. Na wniosek Wodzickiego 13 czerwca odmówiono Pawłowi Czajkowskiemu, poecie i profesorowi literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, odczytania podczas pogrzebu *Elegii* jego autorstwa³⁷, uzasadniając to tak: „Senat tak względem krótkości czasu, jak i powagi Orszaku Religijnego uważa, iżby stosowniej było, gdyby Pan Czajkowski Elegię tę przez druk Publiczności komunikować zechciał”³⁸. Faktyczna przyczyna mogła być inna: niektóre treści *Elegii* (np. fragment o Ojczyźnie: „Drogą jest matka prawdziwa / Ani jej zrówna macocha”) zapewne zaniepokoiłyby reprezentantów cara – króla polskiego.

Katafalk, na którym złożone były podczas pogrzebu zwłoki Kościuszki, znany z obrazu Michała Stachowicza³⁹, traktowano jako relikwię narodową; dekorowała go broń⁴⁰. Drugiego lipca, dwa tygodnie

cego” zatwierdzony został przez Senat 31 marca 1818 r. Sytuację rogatki odnotował m.in. „Plan Wolnego Miasta Krakowa w obrębie okopów” z 1831 r.

³⁴ WMK IV-4, s. 158.

³⁵ Ibidem, s. 200.

³⁶ Ibidem, s. 238, 239. Trzy dni później zatwierdzono dodatkowy kosztorys na budowę katafalku; ibidem, s. 245.

³⁷ Zob. Paweł Czajkowski, *Elegia obymująca życie i zgon Tadeusza Kościuszki, z powodu złożenia zwłok jego do grobów Królewskich dnia 20 czerwca 1818 roku*, Kraków 1818 (publ. także: „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, R. 5: 1820, s. 332–344).

³⁸ WKM IV-4, s. 261, 268.

³⁹ Dziś eksponowany w Galerii Sztuki Polskiej XIX Wieku w Sukiennicach.

⁴⁰ Dwa miesiące po pogrzebie, 21 sierpnia, „komendant Milicji składa likwidację kosztów na reperację broni do

²⁹ WMK IV-3, s. 278, 287.

³⁰ WKM IV-4, s. 57.

³¹ Ks. Wincenty Józef Łańcucki (1756–1841), późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, zyskał popularność kazaniami wygłoszonymi na wawelskich pogrzebach księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki; S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 106.

³² WMK IV-4, s. 131. Wýwód ten przedłożony został Senatowi 17 czerwca; ibidem, s. 269–270.

³³ „Plan sytuacji Traktu Głównego od Rogatki N^o 5 do Granicy Królestwa Polskiego ku Warszawie iść mają-

po pogrzebie, Senat zdecydował, że katafalk zostanie ponownie złożony „w jednej z Sal Zamkowych [...] dla zachowania go na pamiątkę”. Obok miała się znaleźć skarbona, „do której by odwiedzający [...] na fundusz Towarzystwa Dobroczynności jałmużnę składać mogli”⁴¹. Trumna Naczelnika traktowana była również jako patriotyczna relikwia. Dnia 28 grudnia 1832 roku, w okresie wzmożonych represji po upadku powstania listopadowego, Dyrekcja Policji przedstawiła Senatowi „protokół zachowania trumny z Zwłokami ś.p. Tadeusza Kościuszki w Sarkofagu na ten cel przygotowanym w grobie Króla Jana Sobieskiego w Kościele Katedry Krakowskiej”. Protokół włączono do akt Senatu, a jego odpis przekazano Komitetowi opiekującemu się Kopcem⁴².

Wkrótce po pogrzebie Tadeusza Kościuszki pojawiła się inicjatywa podobnego uczczenia gen. Henryka Dąbrowskiego, twórcy Legionów Polskich, zmarłego 6 czerwca 1818 roku w Winnej Górze w poznańskim i w tamtejszym kościele pochowanego. Siódmego stycznia 1819 roku Senat „rozpatrywał wniosek Zgromadzenia Reprezentantów względem sprowadzenia do Krakowa Zwłoków [...] Jenerała”. Odpowiedziano – raczej bez entuzjazmu – iż „Senat nie omieszką stosownych gdzie będzie należało uczynić w tym zamiarze kroków, jeżeli Familia tego Znakomitego Męża zastąpi koszta do okoliczności stosowne”⁴³. Być może przerzucenie kosztów patriotycznego przedsięwzięcia na rodzinę zdecydowało o niepowodzeniu. Decyzja taka była zapewne efektem ostrożności Senatu, obawiającego się drażnienia „opiekuńczych” mocarstw kolejną patriotyczną manifestacją.

Wspomniany postulat władz Królestwa Polskiego o uczczenie Kościuszki pomnikiem zapoczątkował proces zakończony sypaniem Kopca. W dniu 21 lutego 1818 roku na wniosek Wodzickiego („wskazuje potrzebę otworzenia subskrypcji na dobrowolne składki w zamiarze wystawienia Pomnika Tadeuszowi Kościuszce wedle żądania Rządu Królestwa Polskiego”) Senat zdecydował o ogłoszeniu w prasie składek, co powierzono wójtom wszystkich gmin. W tymże dniu Senat wystosował odezwę do rektora Uniwersytetu, apelując, by „Członkom Uniwersytetu, stosowne talenta posiadającym, oznajmić zechciał, i zachęcił ich do udzielania myśli swoich w tej mierze. Według ówczesnych zamierzeń pomnik

[...] stać ma na jednym z placów publicznych”⁴⁴. Dnia 27 kwietnia polecono Wydziałowi Spraw Wewnętrznych opracowanie listy osób, „które się już po Gminach i w Wydziale tym do składki na Pomnik przyłożyły”. Po miesiącu kwesta objęła Królestwo Polskie: na kolejny wniosek Wodzickiego (23 maja) postanowiono opublikować stosowne apele w prasie warszawskiej, 17 czerwca zlecono publikowanie list ofiarodawców w prasie⁴⁵, a 27 czerwca zdecydowano o zbieraniu składek w Petersburgu⁴⁶.

Decyzję o sypaniu Kopca podjęto na posiedzeniu Senatu 21 czerwca 1820 roku, a najpełniejszym źródłem dotyczącym tej realizacji są protokoły z posiedzeń Senatu oraz opublikowane po ukończeniu budowy szczegółowe sprawozdanie⁴⁷. Wodzicki przedstawił wówczas „projekt [raczej dopiero zamysł] tyczący się sposobu wystawienia Pomnika”. W rezultacie uchwalono, by „oznajmić Wydziałowi Spraw Wewnętrznych, iż życzeniem jest Senatu, ażeby Pomnik ten był zrobionym w kształcie Mogiły na Górze S-tej Bronisławy, usypać się rękami Ludu Krakowskiego mającej. Do obrania zaś najstosowniejszego Miejsca tudzież środków uskutecznienia tego przedsięwzięcia wyznaczyć Komitet złożony z Senatora [Feliksa] Radwańskiego [starszego], Budowniczego Okręgowego [Feliksa Radwańskiego młodszego] i X. Hrabi [Sebastiana] Sierakowskiego, Proboszcza Katedralnego Krakowskiego. Co gdy nastąpi, Wydział [Spraw Wewnętrznych; podlegały mu władze budowlane] ma przygotować Projekt dostarczenia materiałów i rąk potrzebnych tudzież Obchodu Uroczystości założenia węgielnego Kamienia na ten pomnik, do czego dzień Dwunasty Miesiąca Września Roku bieżącego oznacza się”⁴⁸. O wyborze miejsca zdecydowały względy symboliczne (dominanta w widoku Krakowa) i krajobrazowe: „Wzgórze Bronisławy wyższe nad całą okolicę, zbliżone bardziej do starożytnej stolicy, zachwycający w koło siebie mające widok na zamieszkałe płaszczyzny i na śnieżne Tatry” – zapisano w *Pamiętniku budo-*

ozdoby Katafalku [...] przy robieniu tegoż Katafalku uszkodzonej”; WMK IV-5, s. 38.

⁴¹ Ibidem, s. 293.

⁴² WMK IV-19, s. 642.

⁴³ WMK IV-5, s. 210–211.

⁴⁴ *Pamiętnik budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki przez Komitet Zarządzający tą budową wydany*, Kraków 1826, aneks II: *Odezwa Senatu do Rektora Uniwersytetu*.

⁴⁵ WMK IV-4, s. 66, 158, 209, 211, 271.

⁴⁶ Ibidem, s. 287. Dnia 1 grudnia Wodzicki „składa nadesłane sobie od Polaków w Petersburgu zamieszkałych pieniądze na Pomnik [...] przeznaczone”; WMK IV-5, s. 174.

⁴⁷ *Pamiętnik budowy*, op.cit.

⁴⁸ WMK IV-7, s. 309–310. „Rachunek P. Radwańskiego Budowniczego Okręgowego wydatku na założenie podstawy Pomnika” zaakceptował Senat 24 sierpnia 1821 r.; WMK IV-8, s. 467.

wy⁴⁹. Dnia 19 lipca wspomniany Komitet (zwany tu Komisją) „zdaje sprawę w przedmiocie Obranego Miejsca na Pomnik [...] tudzież przedstawia Plan usypać się mającej mogiły”. Od opinii tej zdystansował się ks. Sierakowski, który „swoje zdanie przesyła, wystawiając trudności, jakich w uskutecznieniu tego zamiaru doznawać przyjdzie”⁵⁰. W rezultacie postanowiono „Plan Usypania Mogiły zatwierdzić i postanowienie to podać przez Dziennik i Gazetę do publicznej wiadomości. X. Hrabi Sierakowskiemu oświadczyć, iż wystawienie Pomnika tego w kształcie Mogiły, mając za sobą głos wielu współziomków, trwałość wzorami w oczach naszych udowodnioną, niekosztowność i łatwość dostania potrzebnego Materiału, możność podzielenia tej Pracy na lat kilka, a na koniec sposobność przypuszczenia do Budowy Pomnika wdzięczności Narodowej każdego Rodaka, skłoniły Senat do dania Projektowi temu pierwszeństwa przed innemi. Wydziałowi Spraw Wewnętrznych polecić nagromadzenie na Górę S-ty Bronisławy jak największej ilości taczek i rydlów, tudzież podanie Listy Dozorców i Kontrolerów, na ten raz od Inspektora na Drogi wziętymi być mających, a na koniec umówienie Grabarzy, zrobienie przygotowań, ażeby Obrządek Religijny w dniu Szesnastym Października Roku bieżącego do założenia Podstawy Pomnika przeznaczonym odbyć się mógł z przyzwitością i obecne onemu znakomitsze Osoby znalazły potrzebne schronienie. Przede wszystkim Wydział ten, porozumiewając się z Komisarzem Duchownym od Konsystorza wyznaczyć się mającym, wnijdzie w układ o odstąpieniu Rządowi na własność kawałka Gruntu, który Mogiła ta ma zajmować, równie jak wynagrodzenie za Ziemię, która jako Materiał do usypania onej potrzebną być się okaże; co z Przełożoną Zgromadzenia Panien Norbertanek Klasztoru Zwierzynieckiego traktować należy. Wydziałowi Dochodów Publicznych polecić dostarczenie z najbliższego Lasu Bronowickiego Drzewa jednego, ile można donośnego, do oznaczenia środkowej wysokości Pomnika⁵¹, tudzież z Składów Skarbowych

potrzebnej ilości Drzewa do zbudowania szopy na skład narzędzi potrzebnej. Sekretarz zaś Generalny ma ogłosić drukiem Przepis porządku obchodzenia Uroczystości założenia Podstawy tej Mogiły, którego pełna liczba Egzemplarzy ma być przesłana Komisji Wojewódzkiej. Uchwalono Rysunek ten i Wykaz kosztu (z wyłączeniem wydatku na Schody Ciosowe, względem których decyzję dalszemu czasowi aż do zebrania dostatecznych funduszków zostawia się), zatwierdziwszy, przesłać Wydziałowi Spraw Wewnętrznych z poleceniem dostosowania się do niego w samym wykonaniu dzieła. Dozór nad tą całą budową poruczyć Budowniczemu Okręgowemu [Feliksowi Radwańskiemu młodszemu], który ma ułożyć i podać rysunek Monumentu, mającego być na wierzchu Mogiły z trzech sztuk porfiru zrobionym, do czego potrzebny materiał równie jak potrzebną ilość ciosu na wschody Budowniczy ma w Górach [czyli w kamieniołomach] tutejszokrajowych upatrywać. Zresztą Wydział Spraw Wewnętrznych ma dla tegoż Budowniczego przygotować Instrukcję, jak ma dzieło to prowadzić przy zachowaniu należytej oszczędności”⁵².

Sprawy związane z budową Kopca należały od tam do stałych punktów na posiedzeniach Senatu. Dnia 15 września zajmowano się przygotowaniami do „Uroczystości założenia Podstawy Pomnika”. W tym celu postanowiono przekazać 3000 złp budowniczemu okręgowemu, upoważnić wójtów dwóch gmin krakowskich i dwóch pozakrakovskich (Modlnicy i Kościelnik) do zbierania składek w dniu uroczystości oraz zwrócić się do gen. Franciszka Paszkowskiego jako towarzysza broni i przyjaciela Kościuszki, „ażeby w przemówieniu przy założeniu Podstawy zechciał być tłumaczem uczuć Ludu Krakowskiego”. Następnie 20 września Feliks Radwański starszy „przedstawia Projekt zapalenia w dniu 16 Października Ognia kształt Pomnika tego wyobrażać mających; uchwalono zakupienie Kagańców-Beczek Smolnych i oświecenie Cyfry i Rusztowania”⁵³. Zachowanie „należytej oszczędności” wciąż grało istotną rolę: 3 października odrzucono przedstawiony przez Radwańskiego seniora „projekt [...] względem robienia Sztucznych Ogniów w czasie Obchodu uroczystego [...], mając na uwa-

⁴⁹ *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 12.

⁵⁰ Zdaniem ks. Sebastiana Sierakowskiego „nie godzi się czcić chrześcijanina na modłę pogańską”; cyt. za: S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 105.

⁵¹ Ostatecznie Antoni Kruczkowski zobowiązał się „dostarczyć jedną sztukę drzewa najwyższego, jaką będzie mógł znaleźć [...] w Lasach Śląskich”, za co Senat na posiedzeniu 26 września uchwalił „oznajmić mu zadowolenie”; ibidem, s. 497–498. Ofiarodawcą był właścicielem kamienicy Pod Kruki (Rynek 25); Waldemar Komorowski, Aldona Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 299.

⁵² WMK IV-7, s. 368. Podobne w treści oświadczenie wydał Senat 19 lipca 1820 r.; *Pamiętnik budowy*, op.cit., aneks V: *Postanowienie mogiły za pomnik*.

⁵³ Dnia 19 października zaakceptowano w związku z tym „kontrakt z Andrzejem Zawrzałem o dostarczenie Lampionów i Beczek Smolnych na oświetlenie Pomnika”; ibidem, s. 543.

dze niedostateczność funduszków”, 13 października zdecydowano, że „powozy idące na uroczystość [...] i stamtąd powracające, mają być do opłaty rogatkowego pociąganiem”. W dniu 6 października Wydział Spraw Wewnętrznych „przedstawia potrzebę urządzenia Obrzędu Religijnego i innych zapowiedzianych w Programie solenności”. Uchwalono wówczas zaproszenie „Rezydentów Trzech Najjaśniejszych Protegujących Dworów, ażeby Uroczystości tej obecnymi być zechcieli”. Jakby dla przeciwwagi zwrócono się do znanego z patriotycznej postawy dziekana wawelskiej kapituły katedralnej ks. Karola Skórkowskiego, „ażeby w zastępstwie nieobecnego X. Biskupa Krakowskiego [Jana Pawła Woronicza] stosownie do okoliczności modły odprawił i miejsce na Pomnik przeznaczone poświęcił”. Jednocześnie poproszono kapitułę, władze sądowicze i uniwersyteckie o asystowanie temu obrzędowi. Podczas tegoż posiedzenia Senat dziękował „Przełożonej Zgromadzenia Panien Norbertanek Klasztoru Zwierzynieckiego [...], iż Ziemię do usypania Pomnika[...] potrzebną bezpłatnie Klasztor na użytek Publiczny odstępuje, tudzież grunt na robić się mającą drogę do tegoż Pomnika prowadzącą. Wymiar powierzchni na te dwa przedmioty” (to jest dla terenu samego Kopca i prowadzącej doń drogi) opracować miał Urząd Budowniczy. Na trzy dni przed uroczystością zatwierdzono projekt „do ułożenia Porządku Policyjnego”⁵⁴.

Opisy uroczystości – nie odnotowane w protokołach z posiedzeń Senatu – mają bogate źródła i literaturę, poczynawszy od artykułu w „Pszczółce Krakowskiej” i *Pamiętnika budowy*⁵⁵. Obecna na uroczystości słynna włoska śpiewaczka Angelica Catalani przywiozła pierwszą taczkę ziemi⁵⁶, dochód zaś z jej koncertu – jak zaprotokołowano na posiedzenia Senatu w dniu następnym – przeznaczono

no „w połowie na korzyść ubogich, w połowie na fundusze wzniesienia [...] Pomnika”⁵⁷.

Protokoły Senatu dokładnie odzwierciedlają za to przebieg robót. Dnia 26 października 1820 roku przyjęto wniosek Wodzickiego, ażeby „dla spóźnionej Pory Roku roboty około Pomnika [...], do których Ofiary z Gmin Wiejskich zbierają, do Wiosny odłożone były, wyjąwszy Ochotników, którzy by na miejsce bez wezwania w celu toczenia Ziemi przybywali, tudzież ażeby Zwierzchni Kierunek temi robotami poruczyć P. Czerwińskiemu⁵⁸ geometrze”. Miał on wspomagać budowniczego okręgowego, który z powodu „zatrudnień Urzędowych” należycie dopilnować robót nie mógł⁵⁹. W dniu 24 listopada określono obowiązki i kompetencje Komitetu, sprawującego dalszy nadzór nad budową Pomnika: „1^o Wiedzieć o stanie funduszków tak składkowych, jak w ofiarowanej robociznie będących; 2^o Obmyślać środki ku pomnożeniu tych funduszków; 3-cie, Przyspieszanie roboty; 4^o Zatwierdzanie wszelkich Umów tego Przedmiotu dotyczących się; 5-te, Czuwanie nad pospiechem i dokładnością robót i 6-te, Przedstawianie Senatowi potrzeby wydawania Asygnacji do funduszu składkowego”⁶⁰. Formalne zawiązanie Komitetu nastąpiło 16 grudnia, po czym „nazajutrz rozpoczął swoje urzędowanie i pod 7 stycznia 1821 wydał odezwę, w której [...] rodaków do usilnego popierania zaczętego dzieła wzywał”⁶¹. Ten pierwszy w dziejach Wolnego Miasta – lecz nie ostatni – społeczny Komitet tworzyli znani obywatele, przedstawiciele różnorodnych specjalności. Siłę fachową reprezentowali obaj Radwańscy: ojciec, wymieniony na pierwszym miejscu, powołany zarówno jako senator, jak i uznany specjalista od spraw budowlanych oraz niwelacyjnych; i syn, wymieniony na miejscu ostatnim i bez nazwiska jako Budowniczy Okręgowy (chodziło zatem o funkcję,

⁵⁴ Ibidem, s. 480, 486, 514, 518–519, 536, 537. Dnia 20 lutego 1821 r. potwierdzono notarialnie „Akt Umowy [...] w dniu 14 Października 1820 r. zeznanej [...] dotyczący się ustąpienia Gruntu na Pomnik Kościuszki”. Uchwalono, by „Zgromadzeniu Panien Norbertanek [...] oświadczyć, ile Senat umie cenić ten dar szlachetny”; WMK IV-8, s. 112.

⁵⁵ „Pszczółka Krakowska”, 21 października 1820, nr 67; *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 14–16 i aneks VII: *Wýwód słowny założenia mogiły*.

⁵⁶ Kazimierz Girtler, *Pamiętniki z lat 1803–1831*, oprac. Zbigniew Jabłoński i Jan Staszek, Kraków 1971, s. 208; J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, op.cit., s. 58. Według *Pamiętnika budowy*, op.cit., s. 16: „Senat z Prezesem swoim na czele, pierwsze [...] zawieźli taczki ziemi”.

⁵⁷ WMK IV-7, s. 612.

⁵⁸ Chodzi zapewne nie o geometrę, lecz o mistrza mularskiego Feliksa Czerwińskiego, wielokrotnie angażowanego przez Senat w roli eksperta w latach 20. XIX w.; WMK IV-9, s. 292; WMK IV-10, s. 178, 234, 272, 494, 509; WMK IV-11, s. 281, 313; WMK IV-12, s. 185–186, 232, 311, 501, 537; WMK IV-13, s. 460, 536–537; WMK IV-14, s. 359.

⁵⁹ WMK IV-7, s. 561; *Pamiętnik budowy*, op.cit., aneks VIII: *Ustanowienie Komitetu przez Senat Rzządzący*.

⁶⁰ WMK IV-7, s. 638.

⁶¹ *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 18–19, aneks IX: *Odezwa Komitetu Zarządzającego Budową Mogiły Tadeusza Kościuszki do Polaków*.

nie osobę). Prestiż zapewniali arystokraci: Stanisław Mieroszewski (właściciel m.in. dóbr Chrzanowa) i Józef Wodzicki, stryjeczny brat prezesa Senatu, znany – także później – z patriotycznej postawy. Charakterystyczna jest obecność prawników. Należał do nich Józef Januszewicz (1757–1837), o poglądach ukształtowanych w dobie stanisławowskiego Oświecenia, sędzia Sądu Apelacyjnego Wolnego Miasta, wówczas profesor prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim⁶². Obok niego powołano Jakuba Mąkolskiego (1782–1861), będącego w Wolnym Mieście prezesem Trybunału I Instancji⁶³. Prawnikiem – a zarazem ziemianinem nuworyszem – był Kajetan Florkiewicz (1769–1839). Zapalonym, ofiarnym działaczem społecznym, angażującym się bez reszty w liczne przedsięwzięcia (zwłaszcza kształtowanie Plant), był tu Florian Straszewski (1766–1847). Ze swej działalności charytatywnej i społecznej znany był też Maciej Stummer, członek Towarzystwa Dobroczynności⁶⁴, kupiec, właściciel przyrynkowej kamienicy Montelupich⁶⁵. Środowisko kupców i przedsiębiorców reprezentowali też: Jan Librowski, pracujący dla Wolnego Miasta m.in. jako organizator i wykonawca prac budowlanych, budowy dróg, dostarczający niezbędnych materiałów⁶⁶, kupiec Antoni Morbitzer (w latach 1812–1815 prezes Krakowskiej Rady Muncypalnej⁶⁷, utrzymujący szerokie kontakty handlowe z zagranicą), właściciel firmy handlowej Józef Wasserrab (senator, związany z krakowską

masonerią⁶⁸, znany z patriotycznych poglądów⁶⁹), Joachim Stattler, prowadzący wraz z żoną Teodozją zakład kotlarski, wykonujący liczne zlecenia m.in. dla władz Wolnego Miasta⁷⁰, ojciec początkującego wówczas malarza Wojciecha Kornelego. Piętnastego grudnia do składu Komitetu dokooptowano gen. Karola Ottona Kniaziewicza (1762–1842), weterana wielu wojen (w tym insurekcji kościuszkowskiej), który zadeklarował wpłacenie niebagatelnej sumy 600 złp. Jednocześnie w skład Komitetu weszli kolejni arystokraci: Zygmunt Działyński (1791–1850) i Alfred Potocki (1786–1862)⁷¹. Posiedzenia Komitetu odbywały się w mieszkaniu Straszewskiego⁷². Pierwszego maja 1821 roku w Komitecie pojawił się kolejny prawnik, sędzia sądu apelacyjnego Józef Gołuchowski, który zastąpił bardzo krótko zasiadającego tu ks. Ludwika Łętowskiego (1786–1868), późniejszego kanonika i biskupa sufragana krakowskiego. Jako przedstawiciel wawelskiej kapituły katedralnej znalazł się tu wówczas ks. Teodor Sołtyk⁷³, związany z masonerią⁷⁴. Istotną rolę – zarówno w dziedzinie projektowania i nadzoru, jak krzewienia patriotycznych idei – miał odegrać Franciszek Sapalski (1791–1838), matematyk, profesor geometrii wykresłnej na Uniwersytecie Jagiellońskim⁷⁵, w niedawnej przeszłości żołnierz napoleoński, powołany w skład Komitetu 29 maja 1821 roku⁷⁶. Kolejny profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, matematyk Franciszek Szopowicz (1762–1839)⁷⁷, został

⁶² Jego credo jako prawnika charakteryzuje Paweł Wiązek, *Poglądy na cele kary w Rzeczypospolitej czasów stanisławowskich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, 2013, nr 315/2, s. 49.

⁶³ *Sędziowie w Wolnym Mieście Krakowie*, w: *Poczet sędziów krakowskich*, cz. XXI, „Krakowskie Zeszyty Sądowe”, 2014, R. 24, nr 11 (287), s. 57; J.L., *Sądownictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha”, 1884, s. 121.

⁶⁴ Por. Maciej Stummer, *Organizacja i ustawy Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa*, Kraków 1817; idem, *Mowa na posiedzeniu Towarzystwa Dobroczynności*, „Rocznik Towarzystwa Dobroczynności”, Kraków 1817.

⁶⁵ W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny*, op.cit., s. 268.

⁶⁶ Wielokrotnie odnotowywany w protokołach z posiedzeń senatu: WMK IV-3, s. 83–84; WMK IV-6, s. 203, 325, 334; WMK IV-7, s. 16–17; WMK IV-8, s. 580, 693; WMK IV-9, s. 503–504; WMK IV-11, s. 598; WMK IV-17, s. 222.

⁶⁷ Michał Baczkowski, *Antoni Morbitzer jako prezes Krakowskiej Rady Muncypalnej (1812–1815)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2013, nr 140, z. 3, s. 267–277; ibidem, pozycje bibliograficzne przytaczane tamże w przypisach.

⁶⁸ Na początku r. 1821 Towarzystwo Wolnych Mularzy Krakowskich przekazało 500 złp „składki na Pomnik Kościuszki”; WMK IV-8, s. 157.

⁶⁹ Anna Kargol, *Dwa pierwsze wieki wolnomularstwa w Krakowie*, „Państwo i Społeczeństwo”, 2010, nr 2, s. 33.

⁷⁰ M.in. w latach 1825–1830; zob. m. in.: WMK IV-12, s. 179, 707; WMK IV-13, s. 197, 305; WMK IV-14, s. 196, 342, 581, 682; WMK IV-17, s. 9.

⁷¹ WMK IV-7, s. 669.

⁷² W dniu 6 lutego 1821 r. Senat zaakceptował „prośbę Komitetu trudniącego się Nadzorem Budowy Pomnika Kościuszki o dostarczenie opału do miejsca, które P. Florian Straszewski w domu swoim bezpłatnie na posiedzenia tegoż Komitetu odstąpił”; WMK IV-8, s. 82.

⁷³ WMK IV-8, s. 210.

⁷⁴ A. Kargol, *Dwa pierwsze wieki*, op.cit., s. 33.

⁷⁵ Anna Wancław, *Franciszek Sapalski – pierwszy polski profesor geometrii wykresłnej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Geometrii i Grafiki Inżynierskiej”, 1974, z. 4, s. 55–56.

⁷⁶ WMK IV-8, s. 276.

⁷⁷ Por. J.D., *Franciszek Szopowicz*, „Przyjaciel Ludu”, 1840, nr 10, s. 73–77. We wrześniu 1824 r. wraz z geometrą Pawłem Florkiewiczem sporządził *Opis wzajemnej odległości mogił Krakusa, Wandy i Pomnika Tadeusza*

powołany 21 sierpnia, a 28 września dokooptowano ziemianina Aleksandra Pocięja⁷⁸.

Kopiec Kościuszki już w trakcie budowy był postrzegany jako miejsce patriotycznych manifestacji, co niepokoiło Senat, obawiający się reakcji „opiekunów” dworów, zwłaszcza rezydenta carskiego. Gdy 9 kwietnia 1821 roku Komitet Zarządzający Budową Pomnika Kościuszki przedstawił „Program porządku, jaki zdawałoby mu się być stosownym do otworzenia w dniu 16 [kwietnia] robót wiosennych około tegoż Pomnika”, odpowiedziano odmownie: „Senat, założwszy z należytą Uroczystością Podstawę Pomnika, nie widzi potrzeby do otwarcia robót wiosennych Obrzędu Urzędowego powtarzać, zostawiając Komitetowi ułożenie sposobu, w jakim zechce dzień rozpoczęcia pracy obchodzić, jednakże bez wystrzałów, a zebranie się robotników ażeby nie na Placu Gwardyi [pl. Szczepańskim], lecz na samej Górze Bronisławy miało miejsce”. W ostatnim zdaniu odpowiedzi Senatu widać lęk przed ewentualnymi manifestacjami: „Muzyka [...] Milicyjna i oddział Milicji Ruchomej potrzebny dostarczonemu będzie”⁷⁹. *Pamiętnik budowy* zrelacjonował rzecz ogólnie: prace „rozpoczęto [...] mniej okazałą, ale [...] tkliwą uroczystością, unikając prywatnej wystawności podległej złem tłumaczeniom i łącząc do obrzędu religijnego słowo stosowne, przykład pracy i ofiar”⁸⁰.

W protokołach Senatu odnotowywano gesty patriotyczne, jak np.: „list od niewiadomej Polki, przy którym nadesłano [...] czerwonych złotych czterech w złocie [...], pełny Patriotycznych uczuciów” (z zaleceniem opublikowania)⁸¹. Odnotowywano też rozliczenia z kwest, przyjmowano wykazy ofiarodawców.

Pierwotnie przewidziana forma Kopca ulegała zmianom w trakcie budowy (il. 1). Jak zapisano w *Pamiętniku budowy*: „Rozmiar pierwotny był wprawdzie na 81 łokci⁸² średnicy u podstawy i 42 łokcie wysokości. Budownictwo jednak krajowe, któremu pierwszy plan i wykonanie tego dzieła poruczone mi były, osądziło za rzecz potrzebną większą zająć podstawę [...]. W powtórnym więc zakreszeniu dało średnicy [...] 108 łokci [...]. Przed końcem kwietnia [...] zakreslono nowy mniejszy obwód o cztery

łokcie”. W trakcie prac kilkakrotnie dokonywano korekt wysokości i profilu. Szczególnie istotną rolę w tych działaniach odegrali – co potwierdza *Pamiętnik budowy* – Sapalski i Szczepan Humbert (1756–1829)⁸³, przybyli do Polski z Paryża, już przez Stanisława Augusta wysunięty na stanowisko architekta Krakowa⁸⁴. W dniu 23 maja 1823 roku prezes Senatu Stanisław Wodzicki przedstawił „uwagi swe nad zamierzonym przez Komitet trudniącym się budową Pomnika Kościuszki sposobem budowania tegoż, mniej nadającym Mu trwałości, szczególnie przez budowę ścieżek i załomków”. Uchwalono wówczas, by „objawić Komitetowi wolę Senatu, aby końcem nadania niepożytej wiekami trwałości Mogile Kościuszki żadnych na tymże Pomniku nie dawał załomków, ślimaków ani wschodów i ażeby kształtem swym szlachetną prostotą Mogił Wandy i Krakusa naśladowała”⁸⁵. Ludzi do pracy przybywało wielu, ale nie tylko patriotyczne uczucia nimi kierowały: „Przybywali już chęcią większego zarobku, już często samem ubieganiem się o pierwszeństwo siły i zręczności [...]. Napływ pierwszy był ludzi z Galicji, właśnie wtedy popłoszonych braniem do wojska, później ujętych doświadczeniem gotowego i pewnego zarobku”. Szybkie prowadzenie prac zgodne było z intencjami Komitetu, którego członkowie zdawali sobie sprawę z tego, że ta demonstracja patriotyczna może wywołać sprzeciw ościennych mocarstw. W odezwie wyrażono to ogólnie: „przypomna [tj. aktualna] chwila jest naszą, tym niebezpieczniejsza każda, im bardziej odległa”⁸⁶.

Kopiec traktowano jak narodową relikwię. Jak zapisano w *Pamiętniku budowy*, już podczas „Uroczystości założenia Podstawy Pomnika pokazał się wóz czworozaprężny, strojny w piki i kosy wieńcem dębowym spojone. Prowadził go Kapi-

Kościuszki; Pamiętnik budowy, op.cit., aneks XVIII.

⁷⁸ WMK IV-8, s. 453, 541.

⁷⁹ Ibidem, s. 192.

⁸⁰ *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 22.

⁸¹ WMK IV-7, s. 605.

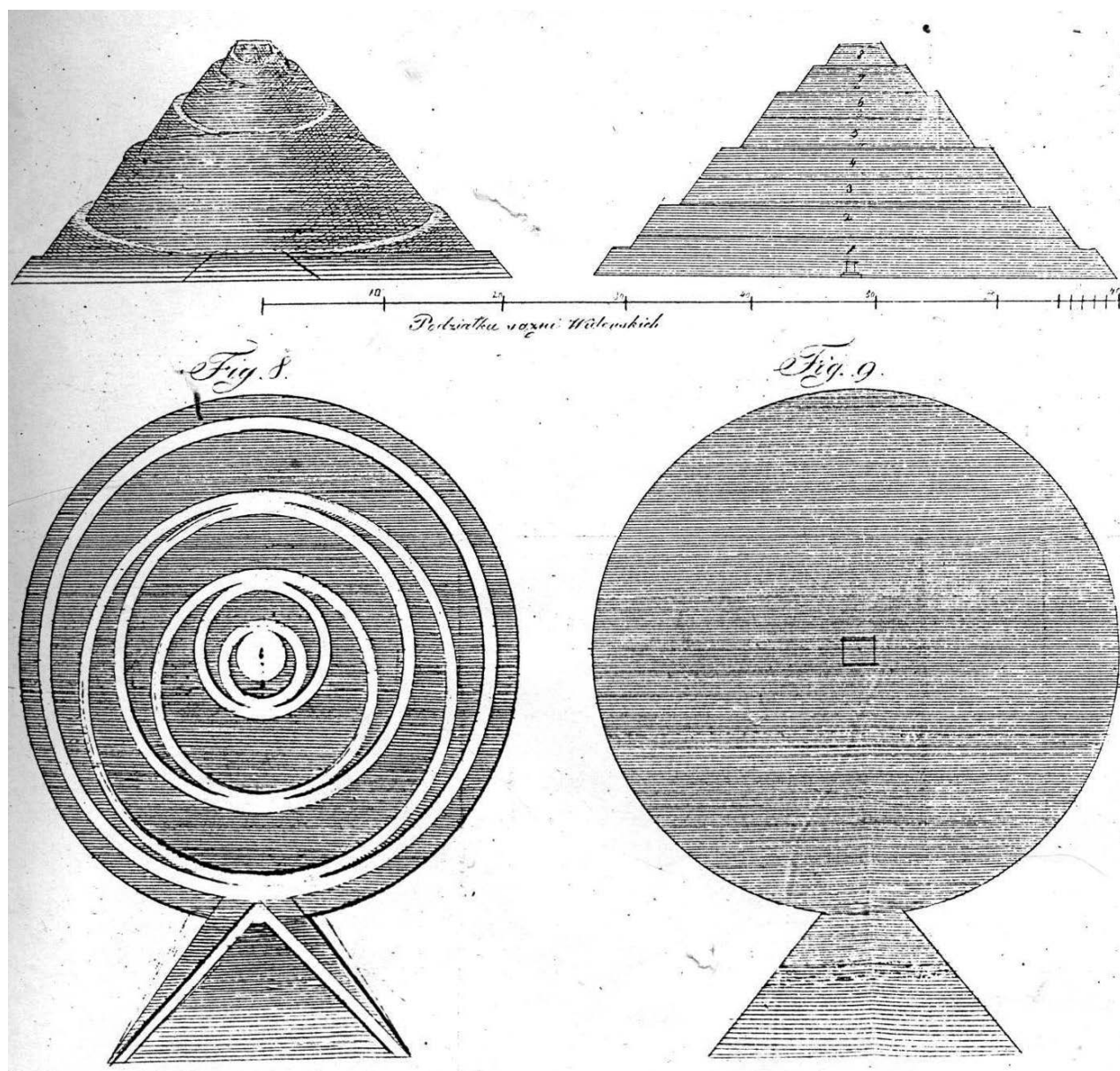
⁸² Łokieć krakowski w Wolnym Mieście mierzył ok. 59,5 cm; Józef Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 168.

⁸³ *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 22–23, 36–48. Etapy końcowe (VIII–IX) kształtowania Kopca pokazuje il. 1: „Ryćcina modeli i sypiących się warstw mogiły”.

⁸⁴ Ludwik Kosicki, *Krótką wiadomość o życiu Szczepana Humberta*, w: idem, *Programma popisu uczniów Instytutu Technicznego Krakowskiego*, Kraków 1841, s. 19–20; Tadeusz Żychiewicz, *Humbert Szczepan*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 99–100.

⁸⁵ WMK IV-10, s. 265. O nawiązaniu takim mówi też *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 7–8: „Widok sam mogił Krakusa i Wandy naprowadził był wcześniej nieuprzedzone miśnianiem umysły do życzenia dla Kościuszki równie trwałego, równie w prostocie swojej szlachetnego pomnika, którego stosowność do jego zrównanej wielkości i skromności mile się nasuwała”.

⁸⁶ *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 24, 27.



1. Kształtowanie Kopca Kościuszki: „Rycina modeli i sypiących się warstw mogiły, kształtowanie Kopca Kościuszki”, etapy VIII–IX (końcowe). Za: *Pamiętnik budowy*, op.cit.

tan [Jakub] Czerniński na czele dawnych oficerów, w ubiorach czasy owego narodowego orzeźwienia przypominających, a napis tłumaczył, że to była «ziemia Raclawicka, ze szczątkami rycerzy poległych tam za Ojczyznę» [...]. Wieziono ją z miejsca, aby nią pierwszą usypać warstwę mogiły, mieszając popioły wiernych towarzyszków do pamiątki wiernego naczelnika”. W toku prac, 20 lipca 1820 roku, „przyplął [...] galar z Puław [...]. Na nim Xiężna Izabella z Flemingów Czartoryska przysyłała do mogiły ziemię Maciejowicką”. Staraniem członka Komitetu Szymona Bendi dodano wówczas jeszcze ziemię spod Szczekocin i – raz jeszcze – spod Raclawic. W 1823 roku umieszczono tu ziemię spod Dubienki; „nadesłana była z miejsca przez kapitana

Raczyńskiego, a P. Ferdynand Kuhn⁸⁷ darował na nią marmurową Urnę ze stosownym napisem”⁸⁸. Zasadniczy etap prac dobiegł końca w roku 1823: „na dniu 25 października, dzieło to wiekopomne, trzeciego roku po zaczęciu, w nowej swojej formie, w nowym

⁸⁷ Przedsiębiorca w podkrakowskich kamieniołomach w Czernej i Kobylanach wykonywał też rzeźby i pomniki nagrobne; Zuzanna Pruszyńska, *Kuhn Ferdynand Fryderyk (ok. 1799–1847)*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 4, Wrocław 1986, s. 345.

⁸⁸ *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 15, 32–33, 34, 67 oraz aneks VI: *O sprowadzeniu ziemi z placu bitwy pod Raclawicami*, i aneks XIII: *Wywód słowny zakopania ziemi maciejowickiej*.

⁸⁹ *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 68.

ogromie, dokończone stało” – zapisano entuzjastycznie w *Pamiętniku budowy*⁸⁹.

Pierwszego czerwca 1825 roku, gdy bieżące naprawy i prace porządkowe w otoczeniu Kopca zbliżały się do końca, Senat na wniosek Komitetu przyjął sfinansowanie sprawozdania „druku zdania sprawy z użycia składek na ten cel zbieranych”⁹⁰. Kolejne wydatki w latach 1825–1826 związane były z drobniejszymi pracami i bieżącą opieką nad Pomnikiem⁹¹.

Podjęto prace nad zagospodarowaniem otoczenia Kopca, aczkolwiek postępowały one nieśpiesznie; nie wszystkie zamierzenia zrealizowano. W październiku 1820 roku w cytowanym piśmie do zwierzchnieckich Norbertanek była mowa o budowie drogi prowadzącej do Kopca. Droga ta – w postaci dzisiejszej alei Waszyngtona – budowana była powoli. Dopiero 20 lutego 1824 roku, na wniosek Zgromadzenia Reprezentantów (któremu przewodniczył zatrudniony przy budowie Kopca Feliks Czerwiński) „w przedmiocie [...] zrobienia kosztem publicznym Gościńca bitego do [...] Pomnika prowadzić mającego”, uchwalono „zalecenie Wydziałowi Spraw Wewnętrznych i Policji, ażeby po zmówieniu się z Inspektorem Dróg i Mostów zajął się zrobieniem Drogi kamiennej do Pomnika prowadzić mającej”. Prace miały być prowadzone w podobnym trybie jak przy wytyczanych wówczas na dużą skalę bitych gościńcach, tworzących nową sieć drożną powiązaną z Krakowem, a więc w oparciu o pracę pańszczyźnianą („za pomocą szarwarków”). Dziewiątego września tegoż roku Komitet wniósł o pozyskanie gruntu „na rozszerzenie Drogi do Pomnika tego prowadzącej”. Odpowiadając, Senat ograniczył się do zapytania, jaka ilość gruntu byłaby potrzebna. Jak wynika ze sprawozdania Inspektora Dróg i Mostów przedłożonego Senatowi 15 kwietnia 1825 roku (a dotyczącego wspomnianych gościńców jako realizacji uznawanych za znacznie ważniejsze), prac jeszcze nie rozpoczęto: „droga do Pomnika Kościuszki [...] ma być [dopiero] wytkniętą od spalonego mostu [na Rudawie] w kierunku ulicy nowo sprostowanej” [dzisiejszej ul. Kościuszki]. Trzeciego lutego 1826 roku informowano Senat o przygotowaniu kamieni na budowę drogi prowadzącej do Pomnika⁹². Prac zapewne nie podjęto względnie

realizowano je na niewielką skalę, skoro po ponad dwóch latach, w maju 1826 roku, Senat, zatwierdzając plan budowy dróg na tenże rok, zaznaczył, że „dawniej polecone roboty około drogi [...] do Pomnika Kościuszki [...] mają w zawieszeniu pozostać”⁹³. Można by zadać pytanie: Czy chodziło tu tylko o koncentrację na zadaniach istotnych dla powiązań komunikacyjnych miniaturowej Rzeczypospolitej z zewnętrznym światem, czy dały o sobie znać obawy przed reakcją dworów „opiekuńczych” na kult Naczelnika?

Pomyślniej rozwijała się sprawa widokowego eksponowania Kopca od strony centrum Krakowa. Na „Mappie Pomnika Kościuszki na Górze S-tej Bronisławy [...] z należącymi do tegoż Gróntami”, opracowanej w roku 1832 przez geometrę Karola Bełcikowskiego⁹⁴ (il. 2), zaznaczona została oś widokowa, opisana jako „Linia w kierunku Ulicy Wolskiej w Krakowie”. Ulicę tę kształtowano, prostując i korygując odpowiednio średniowieczną drogę biegnącą z Krakowa w stronę Woli Chełmskiej (Justowskiej)⁹⁵.

Entuzjazmu Senatu nie budziła lansowana przez Komitet koncepcja utworzenia przy Kopcu „Osady dla Rodzin, które pod Tadeuszem Kościuszką służyły”, z zakupieniem odpowiedniego gruntu i zapewnieniem tymże rodzinom stosownego uposażenia. Odpowiadając 9 września 1824 roku na wniosek Komitetu, Senat zapytywał, „czyli założenie proiek-

⁹³ WMK IV-15, s. 234.

⁹⁴ WMK-Okr. 22.

⁹⁵ Po raz pierwszy o kształtowaniu tej drogi jest mowa na posiedzeniu Senatu 26 czerwca 1823 r., kiedy zatwierdzono „Plany i wykazy kosztów wyprowadzenia drogi w prostym kierunku od ulicy Gołębiej [...] ku spalonemu mostowi na Błonie prowadzić mającej oraz wystawienie na Rzece Rudawie [...] Mostu na izbicach murowanych”. Dn. 29 czerwca 1824 r. zdecydowano o zaliczce „na wybudowanie tej drogi i wynagrodzenie właścicieli, których grunta na wyprostowanie tej drogi zajętemi [...] być mogą”, a wydatki te rozliczano w r. następnym, gdy też wzmiankowano „linię upiększenia” ulicy Wolskiej. Sprawa wynagrodzenia za grunty przejęte „dla wyprostowania ulicy ku spalonemu mostowi” rozpatrywana była jeszcze w r. 1826. WMK IV-10, s. 317–318; WMK IV-11, s. 291; WMK IV-12, s. 421, 663; WMK IV-13, s. 311, 594. Biegnąca w linii prostej ul. Wolska, wraz z przejściem przez ówczesne koryto Rudawy (w rejonie skrzyżowania z dzisiejszą ul. Retoryka), widoczna jest – jako już istniejąca – m.in. na „Planie upiększenia Przedmieść...” z 1836 r.; plan publikowany: Maria Borowiejska-Birkenmajerowa, Juliusz Demel, *Działalność architektoniczna i urbanistyczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*, Studia i Materiały do Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki, t. 4, Warszawa 1963.

⁹⁰ WMK IV-12, s. 304.

⁹¹ WMK IV-12, s. 567, 701; WMK IV-13, s. 63, 244–245, 456, 629.

⁹² WMK IV-11, s. 97, 491; WMK IV-12, s. 208; WMK IV-13, s. 67–68.

możliwiła sytuacja polityczna po powstaniu listopadowym. Ostatecznie zamiast osady znalazło się tu tylko jedno gospodarstwo⁹⁹.

Komitet Budowy Kopca działał nadal po ukończeniu prac, troszcząc się o bieżące naprawy. Dnia 28 grudnia 1832 roku przekazano mu – w odpisie – „protokół zachowania trumny z Zwłokami ś.p. Tadeusza Kościuszki w sarkofagu na ten cel przygotowanym w grobie Króla Jana Sobieskiego w Kościele Katedry Krakowskiej na Zamku”¹⁰⁰.

Pięknym gestem wobec najbliższej rodziny Tadeusza Kościuszki było uposażenie trzech sierot po jego bracie stryjecznym Józefie. Sprawę rozpatrywano w 1823 roku. Początkowo Senat wyrażał wątpliwości („z tą czynnością wstrzymać by się wypadało aż do zupełnego Pomnika tego ukończenia”), które jednak Komitet rozwił: „obawa, ażeby przy wyposażeniu Sierot Kościuszkównien nie zbrakło funduszu na ukończenie Pomnika, nie może mieć miejsca. Albowiem Fundusz ten już znajdujący się i jeszcze spodziewany będzie wystarczającym”. Sprawę rozstrzygnął Artur Potocki, zabezpieczając przyznaną przez Komitet sumę 18 tysięcy złp., powiększoną przezeń o kolejne 12 tysięcy, na dobrach w Tenczynku. Darowizną w imieniu trzech niepełnoletnich sierot – zamieszkałej w Krakowie Ludwiki oraz przebywających na Wołyniu Józefy i Marianny – zarządzać miał do czasu ich pełnoletniości gen. Franciszek Paszkowski, przyjaciel Naczelnika i jego biograf¹⁰¹.

Kopiec Kościuszki był miejscem patriotycznych demonstracji, które wprawiały w zakłopotanie władze Wolnego Miasta, obawiające się reakcji rosyjskiego rezydenta. I tak na przykład na posiedzeniu Senatu w dniu 29 listopada 1831 roku (pierwsza rocznica wybuchu powstania listopadowego) „Senator w Dyrekcji Policji nadzorujący oznajmuje, iż po wziął wiadomość o zamiarze uczniów Klasy VI-tej obu Liceów [tj. Nowodworskiego św. Anny i św. Barbary] udania się w dniu dzisiejszym na Kopiec Kościuszki w celu niewiadomym”. Zapewne w trosce o bezpieczeństwo młodych ludzi Senat uchwalił zobowiązanie rektora Uniwersytetu do wysłania na Kopiec „profesorów licealnych [...] z poleceniem zawrócenia młodzieży [...] i niepowolnych listy spisania”¹⁰². Sprawa miała ciąg dalszy na początku roku następnego, gdy rektor Uniwersytetu Jagielloń-

skiego, wybitny botanik Alojzy Estreicher, oskarżył policjanta o „bezgruntowne rozsiewanie w dniu 29 Listopada [...] fałszywych wieści dotyczących młodzieży szkolnej”; po wyjaśnieniach Dyrekcji Policji Senat polecił dołączyć ów raport do akt, nie nadając sprawie dalszego biegu¹⁰³. Kolejna demonstracja krakowskiej młodzieży pod Kopcem Kościuszki, przewidziana na 28 października 1832 roku, wiązała się zapewne z hołdem dla powstańców składanym z okazji rocznicy upadku powstania. I tym razem władze oświatowe wysłały tam – dla łagodzenia nastrojów – nauczycieli licealnych i prof. Ferdynanda Kojśiewicza; poniesione przez nich wydatki pokrywał Senat. Ponownie wydatki Kojśiewicza – za najem fiakra i opłatę rogatkowego – pokrywano po kolejnej rocznicy wybuchu powstania, po 29 listopada¹⁰⁴. Jak widać, uważano go za „specjalistę” od tego rodzaju niepopularnych interwencji, opłacalnych dla zawodowej kariery. Gdy w 1834 roku Wielka Rada Uniwersytetu pozytywnie zaopiniowała jego kandydaturę na stanowisko profesorskie, na wniosek Konferencji Rezydentów został uwolniony od obowiązującego w takich wypadkach konkursu¹⁰⁵. Ingerencje dotyczące spraw personalnych powtarzały się: w 1835 roku Konferencja spowodowała odwołanie nominacji Pawła Czajkowskiego na stanowisko bibliotekarza Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁰⁶; zapewne pamiętano mu elegię napisaną na śmierć Kościuszki i wspomniane rozróżnienie między Ojczyzną matką a macochą.

RZECZPOSPOLITA KRAKOWSKA WOBEK POWSTANIA LISTOPADOWEGO I POPOWSTANIOWYCH REPRESJI

Reakcją na wybuch powstania były obrady Senatu 4 grudnia 1830 roku. Prezesowi Wodzickiemu chodziło o zapobieżenie sytuacji, w której sympatie społeczeństwa mogłyby spowodować reakcję carskiego rezydenta. Wniósł, „ażeby z względu na czasowe okoliczności wzburzenia umysłów w zdarzonym w Ościennym Królestwie Polskim powstaniem zrządzonego, przedsięwziętymi zostały środki zapewnienia bezpieczeństwa i spokojności publicznej”. Odtąd termin „spokojność” wszedł na stałe do

⁹⁹ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 78.

¹⁰⁰ WMK IV-19, s. 642.

¹⁰¹ WMK IV-10, s. 86, 100, 139–140, 371; *Pamiętnik budowy*, op.cit., s. 19, 72–74.

¹⁰² WMK IV-18, s. 587.

¹⁰³ WMK IV-19, s. 67.

¹⁰⁴ WMK IV-19, s. 594, 624.

¹⁰⁵ WMK IV-23, s. 75, 90–91.

¹⁰⁶ WMK IV-24, s. 134, 146–147, 251.

oficjalnych wypowiedzi; oznaczał bierność wobec wydarzeń, w których widziano zagrożenie dla istniejącego porządku. Rezultatem było powołanie Straży Obywatelskiej (określanej też, jak w dobie Księstwa Warszawskiego, Gwardią Narodową), mającej nad ową „spokojnością” czuwać. Miała się składać „z Obywateli i Mieszkańców Miasta, niemniej właścicieli Domów, znakomitszych Rękodzielników i Fabrykantów, nieliczących lat siedemdziesiąt wieku swojego skończonych, równie Ich Synów, którzy doszli roku osiemnastego [...], chociażby i do szkół publicznych uczęszczali. W Mieście zaś Kazimierzu Starozakonni Mieszkańcy onego warty bezpieczeństwa wystawiać będą. Przywództwo tej Gwardii poręczonym zostaje z Zaufania Obywateli np. Józefowi Stattler. Dowódców Oddziałowych, Adiutantów i Oficerów w ilości potrzebnej na przedstawienie Naczelnika Senat mianować będzie. Uzbrojenie i ubranie zostawia się woli i możliwości każdego. Znakiem zaś odróżniającym będzie Kokarda koloru Niebieskiego z numerem Oddziału [...]. Wszelkie Raporta Naczelnik Straży Obywatelskiej Prezesowi Senatowi zdawać będzie. Projekt wewnętrzny organizacji Gwardii Naczelnik w porozumieniu z Dowódcami Oddziałów ułoży i Senatowi do wiadomości prześle. Naczelnikowi Straży Obywatelskiej [...] od Dyrekcji Policji jako też Komendanta Milicji ma być w razie potrzeby dawana wszelka pomoc. Które to rozporządzenie ma być bezzwłocznie [...] do powszechnej wiadomości podanym”. Skład Straży mógł sprawiać na mieszkańcach wrażenie, że chodzi o poparcie powstania. Józef Stattler zapewne nie przyjął ofiarowanej mu godności, a gdy uchodzący za austrofila Józef Haller ustąpił z tego stanowiska 6 grudnia, powołano cieszącego się opinią patrioty Józefa Wodzickiego; godność tę złożył 11 lutego. Następcą został Antoni Helcel. „Przewodzenie zaś Czterem Oddziałom tejże Straży [powierzono] Franciszkowi Sapalskiemu, Maciejowi Sztummer i Maciejowi Mąceńskiemu; w Mieście zaś Kazimierzu tworzącemu się tam Oddziałowi przewodzić ma P. Jakub Adler”. Ten ostatni zrezygnował, na jego miejsce 10 grudnia powołano Natana Rosenfelda. Na uwagę zasługuje powołanie Sapalskiego, znanego z zaangażowania przy budowie Kopca Kościuszki. Podobne poglądy prezentował też senator Wincenty Wolff, mianowany 10 grudnia dowódcą kolejnego oddziału. W tymże dniu postanowiono utworzyć analogiczne oddziały w miasteczkach Okręgu Wolnego Miasta. Naczelnikiem Straży dla Okręgu został Franciszek Szembek¹⁰⁷.

¹⁰⁷ WMK IV-17, s. 826–827, 837–838, 858; WMK IV-18, s. 5, 68, 71.

Rezydenci mocarstw „opiekuńczych” 10 grudnia wyrazili zaniepokojenie sytuacją w Wolnym Mieście; z ich woli doszło wówczas do pierwszej reorganizacji Senatu, którego skład poszerzono.

W protokołach Senatu znalazła odzwierciedlenie rezygnacja Stanisława Wodzickiego ze stanowiska prezesa, wymuszona przez rewolucyjnie nastawioną młodzież¹⁰⁸. Na tej podstawie można odtworzyć kalendarium wydarzeń. Dnia 16 stycznia „do domu Prezesa Senatu przybyli i Osobę jego przez dodanie czterech z pomiędzy siebie Indywiduów do Jego Mieszkalnego Pokoju zatrzymują”. To najście, odnotowane bez nazwisk napastników, wywołało zaniepokojenie rezydenta austriackiego. W dniu 17 stycznia delegowani do mieszkania Wodzickiego przedstawiciele Senatu (znów nie wymienieni z nazwiska), „powróciwszy [...], oświadczyli ustnie, iż skutkiem naradzenia się z Rezydentami [mocarstw „opiekuńczych”] było wysłanie do Prezesa Senatu dwóch Obywateli celem skłonienia Go do zrzeczenia się tego Urzędu. Którzy to Obywatele, nie doszedłszy jeszcze do Domu Prezesa, spotkali Osobę [nadał brak nazwiska], która ich zapewniła, że J.W. Stanisław Hrabia Wodzicki gotów jest dać Dymisję, tę jednak dopiero w Wilczkowicach, na Granicy Królestwa Polskiego, w powrocie do Dóbr Swoich [w Niedźwiedziu] podpisze”. Nazajutrz, 18 stycznia, w posiedzeniu Senatu uczestniczyli przedstawiciele mocarstw „opiekuńczych” (co stało się niemal normą). Formalnym celem było „zabezpieczenie spokojności i utrzymania porządku w mieście”, faktycznie chodziło o dymisję Wodzickiego. Jego rezygnację przedstawił rezydent austriacki; „oświadczył, iż życzeniem jest byłego Prezesa Senatu, ażeby przez czterech Obywateli do Granic Królestwa Polskiego dla zabezpieczenia Jego Osoby mógł być odprowadzonym”. Senat delegował bankierów Wincentego Kirchmayera i Wincentego Wolffa, budowniczego Feliksa Czerwińskiego oraz sędziego Sądu Apelacyjnego Marcina Soczyńskiego; trzech pierwszych, wiązani z liberalną opozycją, zapewne mieli dawać gwarancję bezpieczeństwa. Następnego dnia austriacki rezydent przekazał Senatowi rezygnację Wodzickiego¹⁰⁹.

¹⁰⁸ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 51–52; ibidem, s. 94–95: charakterystyka Wodzickiego jako „wykonawcy woli Rosji i Austrii”.

¹⁰⁹ WMK IV-18, s. 23–25, 27. W zmienionej sytuacji politycznej Senat w 1834 r. uhonorował Wodzickiego złotym medalem (autorstwa wiedeńcyka Rudolfa Wapensteina; WMK IV-24, s. 229); sprawą tą zajmował się senator Haller (WMK IV-23, s. 245–246).

Poparcie krakowian dla powstania, widoczne od momentu dotarcia tu pierwszych informacji (3 grudnia)¹¹⁰, znajdowało wyraz m.in. w oświetlaniu domów dla uczczenia sukcesów, co miało miejsce 24 lutego, na wieść o zmaganiach pod Olszynką Grochowską. W następnym dniu „Rezydenci Trzech [...] Dworów łączną notą oznajmują zadziwienie z okoliczności nastąpnego [...] oświetlenia Miasta”. Senat wyjaśniał, że „oświetlenie znacznej części Domów bez wpływu Rządu nastąpiło, dowodem są Gmachy Rządowe, które nie były oświecone”. W kolejnym dniu Senat zajmował się najściem na mieszkanie rezydenta pruskiego: „uderzenie kamieniami w okiennice [...] przy odgłosie bębna i okrzykach ludzi niewidocznych”. Oświetlanie okien i „gwałtowności na mieszkaniu” powtórzyły się 3 kwietnia, na wieść o zwycięstwach pod Wawrem i Dębem Wielkim. Senat postanowił wydać obwieszczenie, iż „każdy [...], kto by się odważył bez upoważnienia Władz okna oświecać, ulegnie karze złot. pol. trzysta na rzecz szpitali”. Kwota ta nie stanowiła problemu dla hrabiny Klementyny z Sanguszków Małachowskiej, która „pociągnięta do zapłacenia kary [...], takową w Dyrekcji Policji złożyła”¹¹¹.

Formą solidarności z powstańcami było zbieranie „składek na Szpitale warszawskie”, co oznaczało wsparcie dla rannych żołnierzy. W dniu 18 marca Senat zaakceptował działania Komitetu zorganizowanego w tym celu. Stwierdzono, że „chwalebny zamiar niesienia pomocy cierpiącej ludzkości nie może jak tylko przychylnie przyjęcie uzyskać”, wykluczając uznanie Komitetu za oficjalną instytucję: „Obywatele tym czynem zatrudnieni nie stanowią publicznej Instytucji, nie mogą przeto cechy urzędowości przybierać ani druków używać”. Zakaz drukowania apeli powtórzono 5 kwietnia, zezwalając po miesiącu na „odbycie publicznej na ten cel Loterii fantowej”¹¹².

Po ustąpieniu Wodzickiego Senat nie wyłonił jego następcy; 24 stycznia zadecydowano, że obowiązki prezesa pełnić będą kolejno wszyscy senatorowie¹¹³.

Postępował proces ograniczania kompetencji władz Wolnego Miasta. Dnia 11 lutego Senat oznajmił, że wobec sprzeciwu rezydentów „opiekunów” dworów „nie jest władnym zwołać Zgromadzenie Reprezentantów”¹¹⁴. Z kolei 30 stycznia

rezydenci informowali Senat, że „stosownie do odebranej od swych Dworów stanowczej Instrukcji utworzyli między sobą stałą Konferencję, w celu zaprowadzenia w tej Krainie spokojności”, przypominając zarazem, iż gdyby środki te nie były wystarczające, „na Granicach Rzeczypospolitej Krakowskiej znajdują się Oddziały Wojsk Mocarstw Protegujących” gotowe do wkroczenia, aby powyższy cel osiągnąć. Senat odpowiedział ogłoszeniem w prasie („na wypadek niespokojności [nastąpi] wkroczenie siły zbrojnej”) i zobowiązaniem policji do „znoszenia się z Konferencją w każdym wypadku dotyczącym ducha politycznego”¹¹⁵. Z tą chwilą faktyczną władzę w Wolnym Mieście przejęła Konferencja Rezydentów, sprowadzając Senat do roli wykonawcy poleceń. Dnia 23 marca „Komisja Nadzwyczajna przez Trzy [...] Dwory do Reorganizacji Rządu Woln. Miasta Krakowa ustanowiona” określiła nowy skład Senatu¹¹⁶, na jego czele stanął Kacper Wielogłowski. Znany z patriotycznej postawy, usiłował zachować pewną niezależność wobec rezydentów. Senat odmówił wówczas rezydentowi carskiemu ekstradycji Władysława Godlewskiego, który podczas uroczystości pogrzebowej w kościele św.św. Piotra i Pawła „zabrał głos i [...] dopuścił się ubliżenia [...] względem Jednego z [...] Kraju tego Protektorów”. Powołując się na wiedeńskie porozumienie stanowiące Wolne Miasto i na konstytucję, stwierdzono, że „winowajca jako tu występki popełniający, tu [...] ukaranym być winien”¹¹⁷. Trzeciego sierpnia 1833 roku Senat musiał ogłosić opracowany przez Komisję Nadzwyczajną do Reorganizacji Wolnego Miasta „akt poprawionej Konstytucji tudzież Statut Organiczny dla Senatu”¹¹⁸. Rozbudowano tu artykuł dotyczący neutralności: „każdy czyn jawny i potajemny, każde przedsięwzięcie mające na celu przeistoczenie lub zamieszanie porządku publicznego istniejącego w państwach znajdujących się pod panowaniem jednego z trzech Opiekunów Monarchów lub też każde uczestnictwo w podobnych czynach jest wyraźnym zgwałceniem ścisłej neutralności, stanowiącej pierwszy istnienia tego kraju warunek, i z tego powodu będzie uważane, ścigane i karane przez władze krajowe [...], jak gdyby sprawca onego stał się winnym przestępstwa politycznego

¹¹⁰ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 51.

¹¹¹ WMK IV-18, s. 93, 95, 155, 176.

¹¹² Ibidem, s. 146, 157, 213.

¹¹³ WMK IV-18, s. 37.

¹¹⁴ Ibidem, s. 70.

¹¹⁵ WMK IV-19, s. 44.

¹¹⁶ WMK IV-20, s. 145–146; WMK IV-21, s. 1.

¹¹⁷ Sprawa ciągnęła się długo, a Komisja Nadzwyczajna i carski rezydent wciąż żądali relacji z przebiegu śledztwa, próbując wpływać na wymiar kary; WMK IV-21, s. 45, 46, 89, 124, 143.

¹¹⁸ WMK IV-21, s. 384.

przeciw Wolnemu Miastu Krakowu”. Kolejny punkt narzucał obowiązek wydawania uczestników powstania pochodzących z krajów zaborczych: „odstawiania ich bez zwłoki i pod dostateczną strażą na miejsce granicy na ten cel wskazane”¹¹⁹. Ograniczenia kompetencji Senatu na rzecz Konferencji Rezydentów dotyczyły też dysponowania środkami finansowymi; jeśli zadania nie ujęto w budżecie, niezbędna była zgoda Konferencji¹²⁰.

Upadek powstania – przemarsz przez Rzeczpospolitą oddziałów powstańczych, wkraczanie w ślad za nimi wojsk rosyjskich (sprzeczne z postanowieniem *Traktatu* ustanawiającego Wolne Miasto) – postawił Senat w trudnej sytuacji. Obradował permanentnie od 24 września do połowy października, wydawał niewykonalne zalecenia, usiłując przez wysyłanych na granice przedstawicieli skłonić wojska rosyjskie, „ażeby szanowały neutralność Kraju”, a polskich żołnierzy do oddawania broni¹²¹. Nie mając możliwości przeciwstawienia się ani wojskowej okupacji, ani działaniom okupanta, podejmował interwencje w obronie aresztowanych i represjonowanych. Piętnastego października skutecznie poparto u gen. Karla Rennenkampfa prośbę Franciszka Sapalskiego o wyjaśnienie powodów aresztowania, „ażeby mu wolno było jako Profesorowi Uniwersytetu swój obowiązek pełnić”¹²². Podejmowano grę na zwłokę, szukano rozbieżności stanowisk rezydentów dworów „opiekuńczych”. Dnia 31 października, gdy Rennenkampf zażądał „złożenia Mu Listy Audytorów Uniwersytetu i Uczniów Licealnych Klas wyższych w celu rozciągnięcia nad nimi nadzoru tudzież listy Obywateli, którzy służyli w Wojsku Polskim w Epoce rewolucji”, postanowiono „przedłożyć tę okoliczność Rezydentom, ażeby mógł Senat wedle oznajmionych sobie prawideł postąpić”. Do rezydentów kierowano protesty przeciw nadużyciom okupacyjnego wojska. Opuszczając Kraków wraz z wojskiem 25 listopada, Rennenkampf skierował do Senatu wielce charakterystyczne żądanie, „ażeby dozwolonem było [...] sprowadzenie potrzebnej dla wojska ilości wódki bez opłaty podatku”. Senat nie bez satysfakcji prośbie tej odmówił. Za grę na

zwłokę uznać należy wymijające odpowiedzi Senatu na wystąpienia rezydentów z grudnia 1831 roku odnośnie do wzmocnienia nadzoru policyjnego. Biorąc za dobrą monetę troskę mocarstw o utrzymanie „spokojności”, postanowiono „co do zapewnienia spokojności oświadczyć, że w tej mierze spokojnie być mogą, bowiem duch jak najlepszy w mieście panuje, a środki przedsięwzięte dostatecznymi są na nieprzewidziane pojedyncze wydarzenia”¹²³. Podobną uchwałę podjął Senat 17 lutego 1832 roku, by „z powodu zupełnej spokojności ulżyć Obywatelom w pełnieniu obowiązków Gwardii Miejskiej, z ograniczeniem jej do dwóch tylko wart, z których jedna przez Chrześcijan, druga przez Starozakonnych ma być utrzymywana”¹²⁴.

Szczególnie bolesne były polecenia Konferencji Rezydentów nakazujące wydawanie władzom rosyjskim uczestników powstania nie mających obywatelstwa Wolnego Miasta. Artykuł *Traktatu dodatkowego* ustanawiającego Wolne Miasto, oprócz zobowiązania się „Trzech Dworów do szanowania neutralności” państwka i do wykluczenia wprowadzania tu siły zbrojnej, określał podstawę ekstradycji: „w mieście i okręgu krakowskim nie znajdują schronienia i opieki zbiegowie, dezerterzy ani osoby przez prawo poszukiwane, należące do krajów któregoś z mocarstw kontraktujących i że na żądanie wydania takowych osób [...] będą niezwłocznie zatrzymane i pod mocną eskortą wydane będą straży, wyznaczonej do ich odebrania na granicy”¹²⁵. Aby przeciwdziałać tak szybkim deportacjom, Senat na wniosek Wielogłowskiego w czerwcu 1833 roku uchwalił, „ażeby nikt z Cudzoziemców [tj. nie posiadających tutejszego obywatelstwa] nie był [...] do miejsca urodzenia relegowanym, dopóki decyzja orzekająca relegację [...] nie będzie zatwierdzoną”¹²⁶. A decyzje zapadały powoli... Senat podejmował interwencje na rzecz uwolnienia zesłańców pochodzących z Wolnego Miasta. I tak 31 sierpnia 1832 roku na wniosek prof. Floriana Sawiczewskiego, zwracającego się o „wstawienie się do Konferencji JJ. WW. Rezydentów, ażeby powrót do Krakowa wyjednać raczyła bratu proszącego P. Ignacemu Sawiczewskiemu, który zabrany w niewolę podczas ostatniej Rewolucji polskiej ma się znajdować w Batalionach Sybirskich”, postanowiono „wstawić się nie tylko za p. Sawiczewskim, ale za wszystkimi

¹¹⁹ Cyt. za: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, red. Janina Bieniarzówna, Wrocław 2004, s. 309.

¹²⁰ Np. w r. 1838 Senat musiał prosić konferencję o zezwolenie na przygotowanie cegły na budowę pawilonu dla szpitala św. Łazarza; WMK IV-27, s. 177.

¹²¹ WMK IV-18, s. 466–487.

¹²² Ibidem, s. 506, 526, 539. Rosjanie nadal utrzymywali nad nim „straż wojskową”; ibidem, s. 540, 558.

¹²³ Ibidem, s. 540, 557, 581, 601, 654–655.

¹²⁴ WMK IV-19, s. 81.

¹²⁵ Cyt. za: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op.cit., s. 10.

¹²⁶ WMK IV-21, s. 257.

tutejszemi mieszkańcami, którzy podobnemu losowi popadli”¹²⁷.

Przeciwko ograniczaniu kompetencji Senatu na rzecz rezydentów protestował w marcu 1834 roku senator Jacek Mieroszewski. Powołując się na konstytucję, wnosił o „objaśnienie co do znaczenia Konferencji, jako też przedmiotów, w jakich Odezwy [...] mają być dla Senatu obowiązującymi. Stwierdzał potrzebę zasięgnięcia od JWW Rezydentów [...] bliższych wyjaśnień co do znaczenia Konferencji ustawicznej (Conference permanente), w którą się Ciż JWW Rezydenci wedle ich oświadczenia [...] z dnia 15 lutego [...] zamienili”. Senat – przy sprzeciwie „lojalistów”: ks. Antoniego Bystrzonowskiego, Feliksa Grodzickiego i Józefa Hallera – uchwalił, by „uprosić JWW Rezydentów, aby o ile im to Instrukcje z strony Najjaśniejszych Dworów [...] dozwolą, objaśnić raczyli, w jakich przedmiotach odnosić się ma do Konferencji”. Odpowiedź brzmiała: „Konferencja [...] oświadcza, iż pieczy Jej poruczonem jest nie tylko czuwanie nad zachowaniem poprawionej Ustawy konstytucyjnej, ale nadto nad wykonaniem wszelkich rozporządzeń przez Komisję Reorganizacyjną wydanych. [Konferencja] donosi Senatowi, że jest równie uprawniona do czuwania nad spokojnością publiczną i wyćpienia dążności demagogicznej, aż do użycia kroków powściągających w razie potrzeby, środkami, które pod Jej zarząd oddanymi zostały”¹²⁸. Konsekwencją wystąpień Mieroszewskiego (w 1836 r. protestował przeciw wkroczeniu wojska austriackiego do Krakowa i prezesurze Józefa Hallera) było usunięcie go z Senatu decyzją Konferencji w 1837 roku, gdyż „jego widoki i machinacje polityczne nie mogą się z dobrem Kraju tego pogodzić”¹²⁹. Pewnym zadośćuczynieniem był wręczony mu wówczas srebrny puchar w uznaniu zasług obywatelskich¹³⁰.

¹²⁷ Ibidem, s. 381. Podobne interwencje podjęto w marcu, kwietniu i maju 1833 r. na rzecz uwolnienia Tomasza Kucińskiego (więzionego w Bobrujsku), Jana Kossowicza (wcielonego do rosyjskiego wojska), Pawła Baranowskiego (wcielonego do marynarki); WMK IV-20, s. 134; WMK IV-21, s. 68, 110. W 1835 r. interweniowano na rzecz uwolnienia Feliksa Kozłowskiego (WMK IV-24, s. 259), w 1837 wstawiano się za Ludwikiem Słotwińskim (WMK IV-26, s. 35). Skuteczność, mimo dekretu carskiego o uwolnieniu jeńców z Wolnego Miasta, była ograniczona. Sawiczewski był w wojsku jeszcze w 1835 r.; WMK IV-24, s. 11.

¹²⁸ WMK IV-23, s. 48, 55–56, 84.

¹²⁹ WMK IV-26, s. 122–123; J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, op.cit., s. 86.

¹³⁰ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 98.

W tymże okresie przyjęto nowe zasady sporządzania protokołów z posiedzeń Senatu, ograniczone do punktów interesujących „opiekuńcze” dwory. Protesty przeciwko narastającej samowoli rezydentów najsilniej objawiły się wówczas w Izbie Reprezentantów, zwołanej po raz pierwszy od roku 1827¹³¹. Dla załagodzenia nastrojów Izba uchwaliła... wybić medal z popiersiami Komisarzy Nadzwyczajnych¹³².

Dziewiątego lutego 1836 roku rezydenci zażądali od Senatu, „aby wszystkie tak cywilne, jak wojskowe osoby nie będące rodem z Rzeczypospolitej Krakowskiej, a na teraz w niej zamieszkałe, które miały udział w rewolucji polskiej, w przeciągu ośmiu dni kraj tutejszy opuścić”. Deportowani mieli się udać do Podgórza, skąd byliby rozsyłani do krajów godzących się ich przyjąć, pozostali natomiast mieli być odesłani do Ameryki. Zarazem powiadomiono, że „wojska trzech Wysokich Mocarstw na granicach Rzeczypospolitej stanęły, tak dla przeszkodzenia aby indywidua do wyjścia zakwalifikowane nie mogły się schronić do prowincyj ościennych, jak również aby wojska pomienione w razie potrzeby pomoc udzielić mogły”. Wobec zagrożenia wojskową okupacją Senat niejednogłośnie uchwalił „ogłosić drukiem wolę Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów, ze zgłoszeniem wątpliwości: ośmiela się [Senat] przedstawić, że mimo swej największej chęci termin ośmiodniowy jest tak krótki, że wykonanie tejże woli czyni nieprawdopodobnem”. Zaakcentowano problem etyczny: „wielu z Emigrantów polskich w ciągu pięcioletniego tu pobytu wszedłszy w ściślejsze związki rodzinne i majątkowe z poddanymi tutejszego kraju, posiadają swe gospodarstwa, dzierżawy, a wielu i rodziny”. Apelowano: „Zechce tedy rozpoznać Konferencja [...], czyli pożeni z córkami poddanych tutejszego kraju nabywcy majątku [...] nie mogliby mieć udzielonego pozwolenia na pozostanie”. Na wniosek Wielogłowskiego uchwalono przekazać prośbę ambasadorowi rosyjskiemu w Wiedniu i Klemensowi Metternichowi¹³³. Wielogłowski próbował zyskać jego poparcie, dodając komentarz do uchwały Senatu: „czyż jest rzeczą możliwą zerwać w ciągu dni ośmiu tyle więzów

¹³¹ J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, op.cit., s. 89.

¹³² WMK IV-22, s. 71, 80–81. Koszty medali, przekazywanych też przedstawicielom mocarstw „opiekuńczych”, w tym Nowosilcowowi, rozliczano w 1834 r.; autorem był wiedeński medalier Joseph Daniel Böhm; WMK IV-23, s. 35, 199, 304.

¹³³ WMK IV-25, s. 32–34, 36.

utworzonych w ciągu lat? Pozwalam sobie prosić [...] za nieszczęściem i niewinnością”¹³⁴. Nic nie wskazuje, aby apel ten okazał się skuteczny. Dwunastego lutego Konferencja oznajmiała, „iż nie czuje [...] się upoważnioną do czynienia jakowych wyjątków, a deportowani do Podgórza mogą uczynić w tym względzie stosowne przedstawienie Władzom Ces. Austriackim”. Szesnastego lutego, dzień przed upływem ośmiodniowego terminu, Konferencja stwierdziła, że „Wola [...] Opiekuńczych Dworów w całej swej mocy wykonaną nie była, w związku z czym dla zapewnienia spokojności mieszkańcom tej krainy i sąsiednim prowincjom [...] siła zbrojna” pod komendą austriackiego generała Franciszka Kaufmanna von Traunsteinburg „zajmie w imieniu trzech Protegujących Dworów miasto Kraków wraz z Okręgiem, a to w celu zupełnego wydalenia wychodniów rewolucyjnych, emisariuszów propagandy i ludzi bez powołania [...], którzy stąd rozszerzają swe występne zamiary w sąsiednich państwach”. Rolą Senatu byłoby tylko zakwaterowanie i zaopatrzenie okupantów. Sterroryzowany Senat ogłosił, że „gospodarze domów [...] lub inne osoby ukryć i utaić starające się poszukiwane indywidua, skazani zostaną na zapłacenie kary złp 500 lub [...] dwóch miesięcy aresztu”¹³⁵. W dniu 26 lutego Konferencja ustosunkowała się do prośby o zezwolenie na pobyt „tych exwojskowych [...], którzy w tym kraju weszli w związki rodzinne, nabyli własności”. Oznajmiono, iż „Wysokie Dwory zezwalają na udzielenie osobom do tej kategorii należącym przyzwoitego, lecz tylko czasowego przedłużenia pobytu dla załatwienia interesów, po upływie którego [...] Kraj tutejszy obowiązane są opuścić”; sprawę scedowano na dowódcę siły zbrojnej, wspomnianego Kaufmanna. Senat protestował jeszcze „co do samowolnego wydalenia [z kraju] przez Władzę Wojskową ludzi; w odpowiedzi Konferencja „przypomina [...] cel zajęcia Kraju [...] przez Wojska [...], w którym Rząd tutejszy ulegać ma Władzy Wojskowej”¹³⁶.

W fatalnej sytuacji znaleźli się obywatele Rzeczypospolitej, którzy walczyli w powstaniu, a po jego upadku znaleźli się poza jej granicami. Pod koniec 1836 roku Konferencja oznajmiła Senatowi, że „opiekuńcze” dwory z tych samych powodów, „które Je zniewoliły do wydalenia wychodniów polskich w Kraju tutejszym nagromadzonych, nie mogą do-

zwolić, ażeby tutejsi mieszkańcy, którzy mieli czynny udział w Rewolucji [...], mogli powrócić obecnie do swej siedziby, ażeby na nowo nie założyli ogniska występnych zabiegów”. Senat musiał poprzestać na ogłoszeniu tej informacji¹³⁷.

W tym samym czasie Konferencja poczyniła zmiany w składzie Senatu. Odwołano z prezesury Wielogłowskiego; jego miejsce zajął Haller, poplecznik austriackich rządów. Wielogłowski przesłał „pismne pożegnanie [...] z wynurzeniem podziękowania za wspieranie Go radą”. Senat zachował się przyzwoicie: „uchwalono oznajmić JW. Wielogłowskiemu żal, jakim Senat znajduje się być przeniknionym, utracając Go z Steru Rządu, i że słodkie przewodniczenie Jego pracom Senatowi nie wyjdzie z pamięci przejętych dla niego wysokim szacunkiem Członków Rządu”¹³⁸.

Senat próbował interweniować u władz wojskowych w sprawie nadużyć żołnierzy. Protestowano przeciw aresztowaniu przez wojsko rosyjskie Napoleona Ekielskiego, „tutejszokrajowego” (nie podlegającego deportacji) dzierżawcy majątku w Regulicach¹³⁹. Rosjanie zapewne kierowali się informacjami o konspiracyjnej działalności tego przyszłego powstańca z 1846 roku¹⁴⁰. Szykany wobec „tutejszokrajowych” uczestników Powstania narastały; w czerwcu 1836 roku pod naciskiem Konferencji Senat uchwalił, że „na przyszłość nikt, choćby nawet tutejszokrajowy, na posadę płatną posuniętym nie będzie, kto miał udział w ostatniej Rewolucji Polskiej”. Protestował Sąd III Instancji, wykazując „kolizję, jaka by nastąpiła w wykonaniu tego rygoru”, niezgodnego z konstytucją¹⁴¹. W lipcu 1836 roku dyskusję wywołała sprawa rewizji samowolnie przeprowadzanych przez wojsko. Pierwotne stanowisko, „ażeby rewizje z wiedzą i za upoważnieniem tylko Prezesa Senatu przedsięwziętymi były”, zostało odrzucone na wniosek Hallera, argumentującego, że uchwała taka „nie zdoła zasłonić mieszkańców Kraju tego od poszukiwań władzy wojskowej, a z drugiej strony nada tego rodzaju postępowaniu cechę współdziałania Rządu przeciw tutejszo-krajowym przepisom”. Przeciwno wnioskowi głosowali Józef

¹³⁴ Ernest Łuniński, *Wspominki. Z dni historycznych kart kilka*, Warszawa 1910; cyt. za: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op.cit., s. 327–328.

¹³⁵ WMK IV-25, s. 37–38, 45–46.

¹³⁶ Ibidem, s. 52, 192.

¹³⁷ Ibidem, s. 250–251.

¹³⁸ Ibidem, s. 51.

¹³⁹ Ibidem, s. 72.

¹⁴⁰ Marian Tyrowcz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie, 1832–1863: przywódcy i kadry członkowskie, przewodnik biobibliograficzny*, Warszawa 1964, s. 160; Justyn Sokulski, *Ekielski Napoleon*, w: PSB, t. 6, Kraków 1946, s. 221.

¹⁴¹ WMK IV-25, s. 136, 154.

Michałowski (ojciec malarza), Mieroszewski i Grodzicki¹⁴².

Istotnym kierunkiem działania rezydentów – a pod ich naciskiem Senatu i policji – były poszukiwania ukrytej broni. Sprawa działalności kupców Jana i Leona Bochenków, współdziałających z Ludwikiem Morsztynem¹⁴³, ma odzwierciedlenie w protokołach Senatu. Trzeciego kwietnia 1832 roku rezydent carski zarzuca im przerzucanie broni przez granicę w Cianowicach, w związku z czym Bochenkowie 6 kwietnia składają „kopię wierzytelną ugody z Bankiem Polskim względem transportu broni”, przekazaną rezydentowi. W dniu 15 kwietnia rezydent żądał, „ażeby broń w ilości tysiąca sześciuset sztuk pod zarządem P. Bochenka w Krakowie zostająca dnia jutrzejszego do Komory Wilczkowice dowieziona [...] i oddaną została” rosyjskiemu oficerowi (polecenie to zostało wypełnione przed 1 maja, kiedy rezydent carski pokrył koszt transportu broni do granicy Królestwa Polskiego). „Nadto żąda zobowiązania P. Bochenka do dania pisemnej deklaracji, czyli prócz powyż. rzeczoney ilości, broń przez Bank Polski już zapłacona, a na rachunek Rządu Rewolucyjnego za Granicą zakupiona w ilości 1004 sztuk karabinów, 490 par pistoletów i 1028 sztuk zamków, której P. Bochenek dotąd nie dostał, już do Krakowa nadeszła i skąd jej nadejścia spodziewać się, i kiedy nadejdzie”. Senat w związku z tym wydał zalecenia Bankowi Polskiemu. W dniu 30 czerwca rezydent zażądał „zobowiązania P. Bochenka [...], ażeby stosownie do złożonej przezeń Deklaracji resztę broni z Biłska [Bielska?] nadeszłej na Komorze Królestwa Polskiego przy Stradomiu egzystującej złożył, a następnie zgłosił się do Biura Misji Cesarsko-Rosyjskiej, celem ułożenia ostatecznej Likwidacji Kosztów onemuż przynależnych”¹⁴⁴. Sprawę zamknięto we wrześniu 1834 roku, gdy na polecenie misji rosyjskiej 101 karabinów znajdujących się w Domu Handlowym Bochenka przewieziono „wprost do Arsenалу Warszawskiego”¹⁴⁵. W tego rodzaju sprawach pomocni bywali donosiciele, których – jak zaświadczał prof. Fryderyk Hechel – było „mnóstwo niezliczone, gdzie się człowiek obróci”. Na przykład w 1834 roku Senat polecił wypłacić 50 złp Feliksowi Niewiadomskiemu, który „uczynił doniesienie do Wójta Gminy Czernichowa, iż w pobliskości wsi [...] ma się znajdować ukryta broń palna”¹⁴⁶.

¹⁴² Ibidem, s. 153.

¹⁴³ J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, op.cit., s. 77.

¹⁴⁴ WMK IV-19, s. 155, 162, 182, 205, 318.

¹⁴⁵ WMK IV-23, s. 236.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 68–9.

WALKA O AUTONOMIE UNIwersYTETU Jagiellońskiego I PROBLEM MŁODZIEŻY SPOZA GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ KRAKOWSKIEJ; UCZELNIA WOLNEGO MIASTA CZY POLSKA?

Przejawem ingerencji „opiekuńczych” dworów była sytuacja Uniwersytetu. Walkę przeciw sukcesywnemu ograniczaniu autonomii prowadzono od zarania Wolnego Miasta. Za sprawą Adama Czartoryskiego w *Traktacie dodatkowym* z 1815 roku znalazło się potwierdzenie uniwersyteckich przywilejów z zapewnieniem: „będzie pozwolone mieszkańcom sąsiednich prowincji polskich udawać się do tejże Akademii i odbywać tam swoje studia, skoro tylko jej rozwój odpowie intencjom każdego z trzech dworów”. Uzależnienie sprawy od oceny uczelni przez zaborców zapowiadało późniejsze konflikty.

Nawiązując do historii nazwę Uniwersytet Jagielloński wprowadzono w statucie z 1817 roku; dawał on uczelni udział we władzach Wolnego Miasta. Ale decyzje władz uniwersyteckich podporządkowano tu Wielkiej Radzie, w której zasiadali reprezentanci „opiekuńczych” dworów. Państwa zaborcze obawiały się młodzieży jako potencjalnego uczestnika rewolucyjnych wystąpień. Obawy te widać w Królestwie Polskim w działaniach Nikołaja Nowosilcowa, w Austrii Klemensa Metternicha¹⁴⁷; we władzach Wolnego Miasta podzielał je Stanisław Wodzicki¹⁴⁸, zwalczający Walentego Litwińskiego, rektora Uniwersytetu w latach 1814–1821¹⁴⁹. Po-

¹⁴⁷ Wprowadzenie dla Uniwersytetu Jagiellońskiego podobnych zasad jak w Rosji i Austrii zasad postulował Nowosilcow w liście do Metternicha (1822): „mogę sobie pogratulować, że w tej sprawie opinie Waszej Wysockości zgadzają się z moimi, gdyż kuratorem generalnym nazwaliśmy pierwszego urzędnika administracyjnego i politycznego, który będzie rządził Uniwersytetem [...]. Jeżeli zachowujemy imię rektora, to tylko dla kierowania nauczaniem tak na Uniwersytecie, jak w liceach [...]”. *Korespondencja Metternicha w sprawie Uniwersytetu Krakowskiego 1820–1829*, wyd. Wanda Bobkowska, Kraków 1935.

¹⁴⁸ Zob. list Wodzickiego do ministra w rządzie Królestwa Polskiego Ignacego Sobolewskiego, napisany po wystąpieniach studenckich z 1820 r.: „Brak przyzwoitego dozoru przemienił od lat czterech tę młodzież [...] w prawdziwych anarchistów [...]. Jakże mieć chcemy przyszłe pokolenie, takie ukształcimy, dobierając mądrych i przywiązanych do rządu nauczycieli, których z oka spuszczać nie należy”. Cyt. za: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op.cit., s. 225–226.

¹⁴⁹ S. Grodzicki, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 47–48, 50, 95; Renata Dutkova, *Litwiński Walenty (1778–1823)*, w: PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 494–495.

zbawione politycznego kontekstu demonstracje krakowskiej młodzieży (1820) w obronie aresztowanego kolegi przyczyniły się do ograniczania autonomii na rzecz rządowych komisarzy przewidzianych w *Statucie organicznym* (1821). Protesty, którym patronował Litwiński, a które w Zgromadzeniu Reprezentantów przedstawiali profesorowie Sapalski i Hube, nie przyniosły skutków¹⁵⁰. *Statut kuratorski* (1826) faktyczną władzę na Uniwersytecie i w znajdujących się pod jego opieką szkołach przekazywał kuratorowi generalnemu Zakładów Naukowych. Funkcję tę do roku 1831 pełnił Józef Bonawentura Załuski, dawny oficer napoleoński, potem generał w powstaniu listopadowym. Z żołnierską służbą Ojczyźnie kontrastowały jego działania jako kuratora łamiącego autonomię uczelni i represjonującego patriotyczną młodzież. Przywrócenie regulacji prawnych z lat 1817 i 1821, wymuszone przez młodzież w dobie powstania, było krótkotrwałe¹⁵¹. Dnia 24 kwietnia 1833 roku Komisja Nadzwyczajna „oznajmiła Senatowi o mianowaniu Komitetu mającego się trudnić wprowadzeniem zmian i popraw w organizacji tak uniwersytetu, jak też niższych zakładów naukowych”; na przewodniczącego wyznaczono Grodzickiego¹⁵². Zapewne z obawy przed reakcją tej Komisji Senat odrzucił wniosek Pawła Popiela, „ażeby ułożona przez niektórych Obywateli do Najjaśn. Cesarza Austrii adresowana prośba, odnosząca się do nastąpić mającej reorganizacji Uniwersytetu, przez Senat w miejsce przeznaczenia przesłana być mogła”¹⁵³. Nowy statut wszedł w życie w 1833 roku¹⁵⁴, po zmianie konstytucji Wolnego Miasta; pełnię władzy odzyskał komisarz rządowy. Przeciwnie przewidzianemu tu zniesieniu katedry literatury polskiej protestował w Izbie Reprezentantów Józef Zapalski; jego wystąpienie Senat przesłał Komisji Reorganizacyjnej, która poprzestała na wyrażeniu

oburzenia¹⁵⁵. Podobną w tonie mowę wygłosił w Sejmie Hilary Meciszewski, uważany za przywódcę liberalnej opozycji: „Literatura każdego ludu jest miarą jego cywilizacji i umysłowego kształcenia. Literatura zaś języka [...] jest miarą narodowości ludu, jego najdroższym skarbem, tak ściśle z istnieniem jego połączona, iż konieczną następnością jej upadku jest zagłada narodowości [...]. Tak śmieje utrzymuję: usunięcie katedry języka polskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego jest paroksyzmem choroby, na którą narodowość nasza umrzeć ma przeznaczenie”¹⁵⁶. Radykalne obniżenie pozycji Uniwersytetu spotkało się z negatywną oceną krakowskich profesorów, m.in. lekarzy Fryderyka Skobla, Józefa Macieja Brodowicza i Fryderyka Hechela¹⁵⁷. Ten ostatni tak oceniał sytuację uczelni: „Gdy [...] zaprowadzona została w Krakowie reorganizacja Uniwersytetu, panowie reorganizatorowie powołali do komitetu reorganizacyjnego samych prawie cudzoziemców [...]. Pod presją reorganizatorów nowy statut [...] w guście zupełnie austriacko-rosyjskim, gdyż panowie [...] wymienieni, nie znając nic oprócz Wiednia, pojąć nie mogli, aby gdziekolwiek uniwersytety lepiej urządzone były [...]. Nigdy może do tego stopnia Uniwersytet nasz nie był uciskany jak w tym czasie [...]. Profesorowi nie wolno śmiało i otwarcie myśli swojej wyklądać, gdyż łatwo słowa jego mogą być przekręcone i rezydentom doniesione. A nawet płatni przez nich szpiegowie, aby im się zasłużyć, donoszą fałszywie i profesorów na nienawiść rezydentów wystawiają [...]. Szpiegów mnóstwo niezliczone, gdzie się człowiek obróci [...], nawet i w gronie swoich kolegów człowiek nie jest pewnym [...]. Uniwersytet zupełnie na sposób austriacki przerebiony został. Rektorowi wszelką władzę i znaczenie odjęto. Cały zaś zarząd Uniwersytetu i wszelkich instytucji naukowych oddany został w ręce komisarsza rządowego”¹⁵⁸. W 1834 roku Konferencja Rezydentów uzyskała nadzór nad podręcznikami akademickimi¹⁵⁹. Żle w dziejach uczelni zapisał się ks. Jan Schindler¹⁶⁰, w dobie wojskowej okupacji

¹⁵⁰ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 49.

¹⁵¹ Andrzej Kazimierz Banach, *Czasy zaborów, Uniwersytet Jagielloński w latach 1795–1918*, w: Krzysztof Stopka, Andrzej Kazimierz Banach, Julian Dybiec, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000, s. 90–91, 104, 106. Zob. też: Ludwik Ręgorowicz, *Szkolnictwo W.M. Krakowa w dobie kuratorii Józefa hr. Załuskiego*, Lwów 1928.

¹⁵² WMK IV-21, s. 79.

¹⁵³ Chodzi o memoriał w obronie autonomii uniwersytetu, zredagowany przez Pawła Popiela, Augusta Zygmunta Helcla i Konstantego Świdzińskiego w 1832 r.; tekst publikowany w: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op.cit., s. 230–236. WMK IV-21, s. 310; zob. S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 95–96.

¹⁵⁴ WMK IV-22, s. 29.

¹⁵⁵ Ibidem, s. 60, 77; J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, op.cit., s. 89.

¹⁵⁶ Cyt. za: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op.cit., s. 237–238.

¹⁵⁷ A.K. Banach, *Czasy zaborów*, op.cit., s. 92.

¹⁵⁸ *Człowiek nauki taki, jakim był. Pamiętniki profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Fryderyka Hechela*, wyd. Władysław Szumowski, t. 2, Kraków 1939, s. 14, 56, 62.

¹⁵⁹ WMK IV-23, s. 50.

¹⁶⁰ Janina Bieniarzówna, Antoni Stelmach, *Schindler Jan Chrzyciel Michał (1802–1890)*, w: PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 498–501.

Krakowa (1836) mianowany przez „opiekuńcze” dwory zastępcą komisarza rządowego do spraw instytutów naukowych. Po nominacji odmówił złożenia przysięgi przed Senatem, domagając się, „ażeby wątpliwość w tej mierze Konferencji [...] Rezydentów przedstawioną była. W odpowiedzi Konferencja [...], oświadczając zdziwienie, że Senat bez odniesienia się do niej zażądał od JX Schindlera [...] wykonania przysięgi, [...] wzywa Senat, ażeby bez najmniejszej zwłoki dopełnioną była Instalacja JX Schindlera”¹⁶¹. Nowy zastępca wnet uznał, że Senat zwleka z rozpatrzeniem jego raportu o stanie Uniwersytetu, zawierającego postulat zmian w statucie. W odpowiedzi Senat podjął próbę ratowania resztek uniwersyteckiej autonomii, odwołując się od decyzji Schindlera do Zgromadzenia Reprezentantów (systematycznie nie zwoływanego) i Wielkiej Rady¹⁶². Kolejne modyfikacje statutu przekazała Senatowi Konferencja Rezydentów w 1838 roku¹⁶³.

Dostęp polskiej młodzieży do szkół i Uniwersytetu, postulowany przez Litwińskiego ku oburzeniu Wodzickiego¹⁶⁴, okazał się fikcją. Władze austriackie już w roku 1818 nakazały opuszczenie uczelni przez młodzież z Galicji, rosyjskie wydały analogiczne polecenie cztery lata później¹⁶⁵. Naciski na eliminowanie młodzieży spoza Wolnego Miasta z krakowskich szkół narastały po powstaniu. Od 23 marca 1832 roku, na ponowny wniosek rezydenta rosyjskiego obowiązywać miał zakaz przyjmowania do szkół i na Uniwersytet młodzieży z Królestwa Polskiego; Senat i władze szkolne zmuszono do przedkładania imiennych spisów uczniów wraz z danymi ich rodziców lub opiekunów. Zalecenia te carski reprezentant wielokrotnie ponawiał¹⁶⁶ (co wskazywałoby na to, że nie były w pełni wykonywane), a 9 października 1832 roku wzywał Senat do użycia „wszelkich środków, ażeby Młodzież Królestwa Polskiego do Instytutów Naukowych nie była przyjmowaną, i gdyby się znajdowała w Krakowie, ażeby do powrotu do Kraju zagnalona została”. Senat przekazał sprawę pracującemu wówczas nad zaostreniem cenzury Grodzickiemu, który od

roku 1821 sprawował funkcję Komisarza Rządowego przy Uniwersytecie. Ten targowiczanie i członek konfederacji grodzieńskiej 1793 roku, cieszący się poparciem mocarstw „opiekuńczych”, zgodnie z ich polityką dążył do ograniczenia autonomii uczelni. Piętnastego lutego 1833 roku rezydent rosyjski, wyrażając „dostateczne przekonanie, iż tak Licea, jak Uniwersytet przepełnione są młodzieżą pochodzącą z Królestwa”, żądał imiennej listy uczniów i studentów¹⁶⁷. Senat za krótkotrwałej prezesury Wielogłowskiego próbował odwrócić tę tendencję. Odpowiadając rezydentowi w maju 1833 roku, prosił o przypomnienie władzom Królestwa Polskiego liberalnej polityki Aleksandra I, pod którego berłem „młodzież tamtejsza, w tak wielkim zbliżeniu z miastem tutejszem [...] zostająca [...], z [...] dobrodziejstwa [nauki w Krakowie] korzystać mogła”¹⁶⁸. Ze stanowiskiem tym współbrzmiał wspomniany memoriał Popiela, Helcla i Świdzińskiego: „Panowie Komisarze chcieliby przystosować zakres i działanie nauk [...] do rozmiarów i obszaru małego kraju [...]. Jego kultura umysłowa nie byłaby zbyt świetna, a państwo to musiałoby być odseparowane od wszelkiej łączności z Europą i nie mogłoby otrzymywać ani dawać żadnego impulsu moralnego narodowi, które je otaczają”¹⁶⁹. Natomiast ks. Schindler już w początkach urzędowania jako zastępca komisarza rządowego opracował listę uczniów, którzy powinni być wydalenii do Austrii. Senat zdobył się na protest: przesyłając tę listę „Misji Ces. Austr.”, wstawiał się „za uczniami nią objętymi, ażeby im przynajmniej dokończenie rocznego kursu dozwolonym było”¹⁷⁰.

Skuteczniejsze od apeli były działania pozaprawne. Prof. Hechel wspominał: „Niektórzy z młodzieży, życząc sobie w tej jedynej szkole polskiej nauki odbywać, a nie spodziewając się pozwolenia swego rządu, znaleźli przychylnych księży, którzy im metryki jakoby tutaj urodzonym wydali”. Sprawa była ryzykowna: „co gdyby było jakimś przypadkiem lub przez szpiegów, których całe mnóstwo nas otacza, odkrytym, nie tylko księża ci do surowej odpowiedzialności zostaliby pociągnięci, ale nawet urzędów pozbawieni, a nieszczęśliwi młodzieńcy, oświecać się życzący, jako zbrodniarze do Rosji lub Austrii odesłanymi zostali”¹⁷¹. Obawy rosyjskiego rezyden-

¹⁶¹ WMK IV-25, s. 190, 195, 201.

¹⁶² WMK IV-26, s. 94–95.

¹⁶³ WMK IV-27, s. 98, 109.

¹⁶⁴ R. Dutkova, *Litwiński Walenty*, op.cit., s. 494–495; Kamilla Mrozowska, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1795–1850*, w: Mirosława Chamcówna, Kamilla Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765–1850*, t. 2, cz. I, Kraków 1965, s. 144.

¹⁶⁵ A.K. Banach, *Czasy zaborów*, op.cit., s. 90, 91.

¹⁶⁶ WMK IV-19, s. 139, 183, 198, 434.

¹⁶⁷ WMK IV-20, s. 84.

¹⁶⁸ WMK IV-21, s. 158.

¹⁶⁹ Cyt. za: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op.cit., s. 236.

¹⁷⁰ WMK IV-26, s. 95.

¹⁷¹ *Człowiek nauki*, op.cit., s. 63.

ta, że w Wolnym Mieście, wbrew zakazom, naukę pobiera sporo młodzieży z Królestwa, zdają się potwierdzać ten proceder.

KONTAKTY Z WIELKĄ EMIGRACJĄ A CENZURA

Konferencja Rezydentów próbowała zmusić Senat do ścisłej kontroli ruchu granicznego, „nie mogąc przypuścić, żeby nie było wiadomości Senatowi, że mnóstwo osób przyjeżdża, przejeżdża i odjeżdża z Krakowa, bez donoszenia o nich Policji”. Chodziło zwłaszcza o emisariuszy Wielkiej Emigracji. Senat odmówił: „Znajdując [...] w Odezwie Konferencji ogólne tylko uwagi, nie ma sposobności wyjaśnienia szczegółowego wypadków”¹⁷². „Wypadki” takie były znane wielu senatorom, jak sprawa Józefa Patelskiego, oficera powstania listopadowego, gospodarującego w podkrakowskiej Kwaczale, gdzie jego dwór był „narodową stacją pocztową w drodze z Paryża i Poznania do Krakowa wiodącej”¹⁷³. „Do wybuchu powstania w roku 1846 – wspominał Patelski – byłem po uszy skompromitowany [...], a poczciwi konduktorowie pruscy od delizansów nie tylko osoby, ale i paki książek w mojej karczmie przy gościńcu leżące składali, a raczej rzucali, z poleceniem karczmarzowi: «Odnies do dworu!». Po odbiór pism i druków przybywali różni obywatele z Galicji i takowe zabierali”¹⁷⁴. Ukrywali się tu ścigani powstańcy, przebywali Edward Dembowski, Wiktor Heltman, Ludwik Mierosławski, Jan Alcyato. Pod koniec 1833 roku, gdy rezydenci ponowili żądanie, Senat zajął mniej zdecydowane stanowisko. Zwracając uwagę, nie bez uszczypliwości, że kompetencje rezydentów obejmują tylko ich własnych obywateli, odpowiedziano, iż Senat, „chcąc jednak powolność okazać, polecił Dyrekcji Policji, aby raporta w całości o przyjeżdżających i wyjeżdżających przesyłać Im były”¹⁷⁵.

Wraz z wybuchem powstania pod naciskiem rezydenta carskiego zaostrożono cenzurę. Konstytucja Wolnego Miasta z 1818 roku gwarantowała wolność druku, ograniczoną tylko kodeksem karnym¹⁷⁶ (któ-

rego dla Krakowa nie opracowano, co już w 1820 r. wypominał na posiedzeniu Izby Reprezentantów Jan Librowski¹⁷⁷). Do represji po powstaniu funkcje cenzorskie sprawował Senat¹⁷⁸. Na posiedzeniu 10 stycznia 1831 roku rozpatrywał protest rezydenta, który uskarżał się, że „Pisma Publiczne w Krakowie wychodzące zamieszczają Artykuły obrażające powagę Rządu Jego, a zarazem żąda powściągnięcia tych Nadużyć Druku”. W odpowiedzi Senatowi widać próbę zachowania marginesu wolności publikacji. Z jednej strony uchwalono odpowiedź, iż „Senat trzymał się zawsze prawidła, ażeby Krakowskie Pisma przedrukowywały tylko prosto i bez żadnych Uwag wiadomości domieszczane w Pismach zagranicznych. Z powodu zaś zaszłych w Królestwie Polskim wypadków Cenzura odebrała rozkaz niedozwalania żadnych Artykułów w Krakowie tworzonych, a Neutralność jego nadwerężających, ani żadnych wyjątków z Pism zagranicznych też Neutralność nie szanujących”. Z drugiej strony zaznaczono: „Zupełne atoli Pism okoliczności czasowych dotyczących wzbronienie mogłoby zamieszać spokojność, której utrzymanie jest obowiązkiem Rządu”. Publikacje prasowe miały być podporządkowane zasadom ograniczającym swobodę wypowiedzi, ale nie eliminującym jej całkowicie: „Redaktorom Pism Publicznych zalecić trzymanie się na przyszłość następujących Prawideł: 1. Gdy wiadomości obejmujące zaszłe zdarzenie braniami będą z Pism zagranicznych, przywiedzionem było zaraz ich źródło. 2. Ażeby wszelkie Artykuły tworzone w Krakowie były zaopatrzone podpisem Autora. 3. Wszelkie Pisma i oddzielne Artykuły, równie jak pod tytułem Nadesłanych wierszem czy prozą w Gazetach obcych znajdujące się, nie mogą być w w tutejszokrajowych Pismach Publicznych umieszczane bez zgody Cenzury. 4. Ażeby żadne artykuły obejmujące Adresa jakowe lub Odezwy do Mieszkańców Kraju W.M. Krakowa czynione nie były w tutejszych Pismach publicznych”. Złamanie zakazu miało podlegać niewysokiej karze pieniężnej 300 złp, „która to kara winna także dotknąć Aktora, który by w czasie prezentacji Teatralnych wiersze jakie lub Sceny od Cenzury krajowej niepozwolone improwizował”.

Ograniczenia spotkały się z protestami dziennikarzy. Dnia 14 stycznia Senat odrzucił pretensje redaktorów „Gazety Krakowskiej” i „Gońca Krakow-

¹⁷² WMK IV-19, s. 257.

¹⁷³ Józef Wawel-Louis, *Wspomnienie o Józefie Patelskim, wiceprezisie Towarzystwa Dobroczynności*, Kraków 1888, s. 6.

¹⁷⁴ *Dalszy ciąg opowiadań kapitana Józefa Patelskiego*, w: *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, wyd. Irena Homola, Bolesław Łopuszański, Kraków 1980, s. 162–163.

¹⁷⁵ WMK IV-22, s. 121.

¹⁷⁶ Tekst publikowany w: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op. cit., s. 29. Zob. S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op. cit., s. 25.

¹⁷⁷ *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op. cit., s. 274.

¹⁷⁸ Marian Tyrowicz, *Austriacka polityka cenzuralna a prasa galicyjska 1772–1849*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1978, nr 17, z. 1, s. 9–10.

skiego”, którzy prosili o zwolnienie cenzury, a 27 maja zdecydował o pociągnięciu do odpowiedzialności wydawcy „Gońca” „za zamieszczone wezwanie P. Ludwika Morstina Komisarza [powstańczego] Rządu Królestwa Polskiego, ażeby Obywatele z tegoż Królestwa przysięgę wierności nowemu Rządowi złożyli”¹⁷⁹. Morstin działał w Wolnym Mieście oficjalnie jako przedstawiciel Królestwa, próbując potajemnie nawiązywać kontakty z rezydentami Austrii i Prus¹⁸⁰. W dniu 21 czerwca Senat wystąpił w jego obronie. Na postulat rosyjskiego rezydenta, by Morstinowi „dalszy pobyt w Krakowie był wzbroniony”, odpowiedziano, że „delegacja P. Morstina odnosi się do przedmiotu ściśle administracyjnego, gdy tenże do Nadzoru Urzędów Polskich w Krakowie egzystujących i do wypełniania układów z Rządem Królestwa Polsk. pod powagą jeszcze Najjaśn. Cesarza i Króla Polskiego jest przysłany”. Podobne stanowisko przekazano rezydentom austriackiemu (który zapewne orientował się w faktycznych zadaniach Morstina) i rosyjskiemu 12 lipca, po otrzymaniu czysto formalnych wyjaśnień zainteresowanego¹⁸¹.

Po upadku powstania i zajęciu Krakowa żołnierze rosyjscy podlegający gen. Fiodorowi Rüdigerowi ujęli wydawcę „Gońca Krakowskiego” Konstantego Majeranowskiego (który wówczas stał się tajnym agentem carskim?) „za rozniecanie powstania kłamstwem i buntowniczymi wieściami”, o czym powiadomiono Senat 8 października. Buntownicze wieści to w tym przypadku obiektywne, acz nie pozbawione sympatii informacje o przebiegu powstania, nastrojach w społeczeństwie polskim i reakcjach zagranicy. Dnia 13 października na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu generał wzywa Senat do wskazania „Redaktorów Pism Periodycznych, którzy się najwięcej przyłożyli do głoszenia Artykułów uwłaczających godności Państwa Rosyjskiego, oraz Senatorów, którzy wyznaczeni do Cenzury, upoważniali drukowanie wzmiankowanych Artykułów”. Senat odpowiedział wymijająco, iż „nic nie opuścił w tym względzie”, a redaktorów obciążył karami pieniężnymi¹⁸².

Cenzura była ważnym polem działania Konferencji Rezydentów. Czternastego sierpnia 1832 roku zażądała ona „zakomunikowania Jej Przepisów odnoszących się do Cenzury, tudzież Listy urzędników,

którym ta tak ważna służba poruczoną została”¹⁸³. Pod koniec 1832 roku Senat wstępnie zaakceptował projekt „O Cenzurze”, przygotowany przez Grodzickiego. Projekt przewidywał powołanie Komitetu i wyznaczenie mu lokalu w Collegium Iuridicum, mianowanie przez Senat asesora i przekazanie Konferencji pełnej informacji o podjętych działaniach. Do Komitetu delegowano Piotra Bartynowskiego¹⁸⁴, nieco wcześniej wprowadzonego przez rezydentów do Senatu. Nie mniejszym uznaniem „opiekuńczych” dworów cieszył się Stanisław Służewski, powołany przez Senat na owego asesora¹⁸⁵. Komitet w styczniu 1833 roku wnosił „o udzielenie mu Wykazu Drukarni, Księgarni, Pras litograficznych, handlów rycin i gabinetów czytania, jakie tylko w Krakowie egzystują”; sporządzeniem tych materiałów miała się zająć policja. W tymże miesiącu Komitet, na wniosek Konferencji, miał weryfikować informację „o nadejściu dyliżansem z Paryża do Krakowa dzieł mających dążność rewolucyjną” oraz ustalić, „czyli która z księgarni nie odebrała podobnego rodzaju dzieł i czyli takowych nie posiada”. Policji zlecono dopilnowanie, „ażeby tego rodzaju dzieła roznoszonymi ani sprzedawanymi nie były”. Poszukiwania i rewizje nie dały efektów. W jednej z bibliotek natrafiono tylko na dzieło Paula Ducerta o niepokojącym tytule *La Russie et l'esclavage, dans leurs rapports avec la civilisation européenne*, które „jako za niemogące być do użycia publicznego przypuszczonem, zniszczonem zostało”¹⁸⁶. Literatura nadchodząca z Paryża budziła szczególne zaniepokojenie. Między innymi tropiono czasopismo „La Caricature Politique, Morale, Littéraire et Scénique”¹⁸⁷, wydawane od rewolucji lipcowej 1830 roku przez dziennikarza i litografa Charles’a Philipona; do jego współpracowników należeli m.in. Balzac i Daumier.

W dniu 24 lutego 1834 roku senatorzy na wezwanie Konferencji Rezydentów uczestniczyli w rewizji dokonanej u Leona Bochenka, księgarza Józefa Czecha i Ludwika Zejsznera, geologa, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁸⁸, „w celu wyśledzenia i zabrania składu książek Czwartego Tomu Mic-

¹⁷⁹ WMK IV-18, s. 12–13, 22, 250.

¹⁸⁰ J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, op.cit., s. 76–77.

¹⁸¹ WMK IV-18, s. 296, 340.

¹⁸² Ibidem, s. 498.

¹⁸³ WMK IV-19, s. 405.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 619, 621.

¹⁸⁵ WMK IV-19, s. 642; M. Tyrowicz, *Austriacka polityka cenzuralna*, op.cit., s. 10.

¹⁸⁶ WMK IV-20, s. 19, 32, 41.

¹⁸⁷ WMK IV-20, s. 123.

¹⁸⁸ Zejszner już w roku poprzednim za rozpowszechnianie zakazanych przez cenzurę publikacji został usunięty z Katedry Mineralogii; Marek Graniczny, Joanna Kacprzak, Halina Urban, Piotr Krzywiec, *Ludwik Zejszner – wybitny przyrodnik, jeden z pionierów karto-*

kiewicz¹⁸⁹, obejmującego myśli obrażające jednego z Najjaśniejszych Kraju tutejszego Protektorów”. Wobec braku efektów śledztwa sprawę umorzono. Oskarżeni złożyli protest przeciw najściu ich mieszkań, prosząc Senat o ujawnienie „denuncjatora dla pociągnięcia go do odpowiedzialności”; zostali powiadomieni, że informacja pochodziła od Rezydentów¹⁹⁰. Ci mieli inne zdanie w tej sprawie, informując Senat, iż „rewizja w domach księgarza [Ambrożego] Grabowskiego i kupca Jana Bochenka wykryła u pierwszego sporą ilość książek o treści rewolucyjnej, zmierzających do wzniecenia nienawiści do rządów państw opiekuńczych, a u drugiego korespondencję, z której wynika, że zarówno ten osobnik, jak i jego syn [wspomniany Leon] byli czynnymi agentami prasy rewolucyjnej”.

Rezydenci domagali się, aby „do śledztwa sądowego dopuszczono komisarzy, których trzy wysokie Dwory wydelegują”¹⁹¹. Postulat ten, gwałcący autonomię sądownictwa, powrócił w kwietniu 1836 roku, gdy Wolne Miasto znalazło się pod okupacją wojskową. Ponowny wniosek Konferencji Senat skierował do Sądu III instancji. Ten stanął w obronie autonomii; odpowiadając Senatowi, zwracał uwagę, „iż nieznanie w dotychczasowej procedurze sądowej attendowanie Komisarzy z strony Misyj Trzech Najjaśn. Opiek. Dworów [...] jest przeciwnym przepisom nowej Konstytucji”. Senat większością głosów (4:3) zgodził się z tym stanowiskiem, zapewniając tylko Konferencję, że postępowanie rozpocznie się bezzwłocznie¹⁹². W lipcu Konferencja protestowała, że posiedzenie sądu odbyło się poza jej wiedzą, nadal upierając się przy wysyłaniu delegatów. Tym razem chodziło także o postępowanie przeciw studentowi Józefowi Grzymalskiemu, oskarżonemu o przynależność do „sekretnego Towarzystwa rewolucyjnego”.

Sprawa Grabowskiego i Bochenków nadal wywoływała protesty Konferencji, oburzonej formą, w jakiej sąd zapraszał jej delegatów¹⁹³. Wyrok, przedstawiony przez Senat Konferencji Rezydentów na początku roku 1837, zapewne uniewinniający, nie został przytoczony w protokole Senatu. Szczególne obawy Konferencji budziło angażowanie się młodzieży w działalność konspiracyjną. W 1837 roku

policja aresztowała trzech studentów. Senat postanowił „powziąć to doniesienie do urzędowej wiadomości”, a więc nie zajmować się sprawą; w przeciwnieństwie do Konferencji, która – ponownie łamiąc autonomię sądu – desygnowała na rozprawę swych przedstawicieli. W rezultacie uwolnienie podsądnych zaowocowało wyznaczeniem innego (czyli dyspozycyjnego) sędziego i wszczęciem procesu od nowa, tym razem z udziałem owych przedstawicieli. Uczestnictwo delegatów Konferencji w sprawach politycznych było odtąd normą przyjmowaną w kolejnych postępowaniach sądowych¹⁹⁴.

Nadzorowi poddano księgarnie, ich właścicieli zobowiązano do sporządzania katalogu rycin i książek. Zalecenia takie odebrał Daniel Edward Friedlein; w maju 1833 roku prosił Komitet Cenzury o przedłużenie mu terminu¹⁹⁵.

Senat za prezesury Wielogłowskiego usiłował uniezależnić Komitet Cenzury od zewnętrznych nacisków. Piątego kwietnia 1833 roku, odpowiadając na apel Komitetu, „ażeby Indexa Książek w państwach ościennych zakazanych [...] mogły być Senatowi udzielone”, pouczył cenzorów, że samodzielnie mają „przekonywać się, czyli dzieło [...] zasługuje być dozwołonem lub [...] zakazanem”¹⁹⁶.

W 1835 roku Konferencja Rezydentów zażądała, by zamieszczane w krakowskich gazetach „artykuły dotyczące Dworów Opiekuńczych, a niecierpane z Gazet trzech Protegujących Mocarstw” były przed opublikowaniem konsultowane „z Misją tego kraju, którego [...] dotyczy”¹⁹⁷.

Groźne skutki miała autocenzura, praktykowana przez zastraszonych dziennikarzy i wydawców. „Goniec Krakowski” żegnał rok 1831 zdumiewającym wierszem, obarczającym powstanie za nieszczęścia, jakie spadły na naród: „[...] leć w odchłan zagłady, / Niech zginą razem z tobą twego bytu ślady”¹⁹⁸.

Kontrastem wobec niedawnego sypania Kopca był wydany przez cenzora i utrzymany przez Senat 1 marca 1831 roku zakaz wystawienia opery *Kościuszek nad Sekwaną* i sztuki *Powstanie*¹⁹⁹. Nie

grafii geologicznej w Polsce, „Przegląd Geologiczny” 2007, t. 55, nr 11, s. 258–275.

¹⁸⁹ Wydany w 1832 r. w Paryżu nakładem autora tom *Poezyi z trzecią część Dziadów*.

¹⁹⁰ WMK IV-20, s. 105, 117.

¹⁹¹ Cyt. za: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, op.cit., s. 378–379.

¹⁹² WMK IV-25, s. 98.

¹⁹³ WMK IV-25, s. 147, 152, 164, 178.

¹⁹⁴ WMK IV-26, s. 1–2, 47, 93, 97, 143, 232–233.

¹⁹⁵ WMK IV-21, s. 114; S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 111–112.

¹⁹⁶ WMK IV-21, s. 25.

¹⁹⁷ WMK IV-24, s. 164.

¹⁹⁸ „Goniec Krakowski”, nr 322, 31 grudnia 1831; cyt. za: K. Bąkowski, *Kronika krakowska 1815–1848*, op.cit., s. 237–238.

¹⁹⁹ Konstanty Majeranowski, *Kościuszek nad Sekwaną. Opera narodowa w dwóch aktach, oryginalnie wierszem napisana, z muzyką F.S. Dutkiewicza*, Kraków 1821; WMK IV-18, s. 99.

budziły zastrzeżeń sztuki „politycznie obojętne”, nawet gdy dochód z nich przeznaczano na korzyść „Szpitali warszawskich”. Dwunastego grudnia, odpowiadając na łączną notę rezydentów odnośnie do „czuwania [...] nad porządkiem i spokojnością w Kraju Rzeczypospolitej tutejszej”, Senat sformułował postanowienia dotyczące cenzury: „Cenzura winna będzie ściśle wglądać w wszelkie pisma i gazety w Krakowie wychodzące, sztuki zaś Teatralne i Afisze po uzyskaniu zezwolenia Cenzury winny będą być prezentowane Dyrekcji Policji, zanim na widok publiczny wystawione zostaną”²⁰⁰.

Trafiały się ingerencje o motywach religijnych. Na wniosek biskupa Karola Skórkowskiego zaprzestano wystawiania *Bolesława Śmiałego* Franciszka Wężyka „z powodu wprowadzenia na scenę Osoby, której cześć religijna należy”²⁰¹. W 1834 roku biskup interweniował, sprzeciwiając się działalności misjonarzy ewangelickich. Decyzja Senatu była kompromisem: dopuszczono „sprzedaż [...] książek ewangelickich tylko w jednym handlu P. Fredleina, i to dla wyznawców tejże wiary”²⁰².

Niepokój rezydentów budziło zachowanie widzów w teatrze. W dniu 24 stycznia 1832 roku publiczność skłoniła orkiestrę do „zmiany muzyki”, niewątpliwie do odegrania patriotycznej pieśni. Rezydenci żądali ukarania winnych, a w razie powtarzania się incydentów zamknięcia teatru. Senat, bagatelizując wydarzenie („nieprzyzwoitości namienione ograniczyły się na płochych odgłosach niektórych widzów”), informował o wszczęciu śledztwa i wydaniu polecenia, „ażeby pod rygorem przyaresztowania Dyrektor Orkiestry nie ważył się na żądanie widzów sztuk przez nich dyktowanych odgrywać”. Władze uniwersyteckie starały się udowodnić marginalną skalę incydentu, nie wymagającego stosowania surowych kar. Siedemnastego lutego 1832 roku rektor Alojzy Estreicher wyjaśniał Senatowi: „okazało się, że to chwilowe przestąpienie porządku nie miało na celu wzniecenia jakiegokolwiek zaburzenia, i że dostrzeżony jeden tylko z pomiędzy uczniów Uniwersytetu Oseasz Lubliner jako domagający się zmiany muzyki, zagrożonym został ekskluzją za nieprzyzwoite zachowanie się”. Ów Ludwik Ozjasz Lubliner, wywodzący się z ortodoksyjnej rodziny żydowskiej, żołnierz powstania, był członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Wydalony z uniwersytetu pod naciskiem Konferencji, związał się z Wielką Emigracją, współpracował m.in. z Lelewelem.

Nie tylko teatr był miejscem zaburzeń. Dziewiętnastego października 1832 roku „Konferencja Rezydentów [...] zwraca uwagę Senatu na okazaną przez Młodzież Szkolną na ostatnim posiedzeniu publ. Towarzystwa Naukowego w Amfiteatrze Nowodworskim [...] niespokojność, w chwili kiedy w zabranym przez Rektora Uniwersytetu głosie Najdostojniejsze Imię jednego z Najwspanialszych Krainy tej Opiekunów wspomniane zostało”. Senat – oświadczając, że z tego powodu „wielkim smutkiem przejętym został” – polecił rektorowi i policji „zajęcie się śledztwem tego przestępstwa [...] celem pociągnięcia winnych do najsurowszej odpowiedzialności”. Zapewne za sprawą Alojzego Estreichera dążono do uwolnienia młodzieży od zarzutu „przestępstwa”. Śledztwo starało się wykazać, że „niespokojność [...] zwykle się wydarza przy natłoku słuchaczy i skutkiem jest przybywania tychże lub opuszczania Sali Amfiteatru”. Senat wyjaśniał, iż „szelest [...] za zamierzoną nieprzyzwoitość uważanym być nie może”²⁰³.

Działania cenzury dotyczyły drukarzy i księgarzy. W marcu 1832 roku „Konferencja Rezydentów wzywa Senat o zabronienie sprzedaży Odezwy Komitetu Rewolucyjnego polskiego, która w Drukarni p. Czechy²⁰⁴ miała być drukowaną, i o pociągnięcie Drukacza do odpowiedzialności”. Senat poprzestał na napomnieniu, by właściciel drukarni „nie považał tej lub podobnych odezw sprzedawać”, i wyjaśniał, że obwiniony odezwę nabył w firmie wrocławskiej²⁰⁵. W tymże roku Janowi Friedleinowi (ojcu Daniela Edwarda) Senat odmówił druku biografii Napoleona Bonapartego²⁰⁶. Wydaje się, że to zasłużone dla kultury środowisko niekiedy własne dobro przedkładało ponad sprawy publiczne. W dniu 14 grudnia 1832 roku Senat rozpatrywał donos, który rzuca cież na zasłużonego „starożytnika”: „P. Ambroży Grabowski i inni księgarze użalają się, iż Starozakonni, którym sprzedaż starych książek na tandecie jest dozwoloną, zupełnie nowemi, nawet zagranicznymi wzbudzonemi handel w Krakowie prowadzą”. Reakcją Senatu było zalecenie wydane policji, „by

²⁰⁰ Ibidem, s. 308, 613.

²⁰¹ Ibidem, s. 424.

²⁰² WMK IV-23, s. 130.

²⁰³ WMK IV-19, s. 44, 81, 538, 576; Eligiusz Kozłowski, *Lubliner Ludwik Oseasz (1809–1868)*, w: PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 615–617.

²⁰⁴ Senat zezwolił Józefowi Czechowi na założenie księgarni i drukarni 18 listopada 1831 r. (WMK IV-18, s. 572). Była to kontynuacja działalności drukarni Antoniego Ignacego Gröbla i Józefa Mateckiego.

²⁰⁵ WMK IV-19, s. 131.

²⁰⁶ Ibidem, s. 192. Chodzi o dzieło: Jacques Marquet de Montbreton de Norvins, *Histoire de Napoleon*, Paris 1827.

Starozakonni [...] jedynie staremi książkami, i to z zastosowaniem się do przepisów Cenzury, handlowali”²⁰⁷.

Piątego marca 1833 roku Senat odrzucił protest jednego z księgarzy przeciwko przekazywaniu Komitetowi Cenzury przychodzących z zagranicy przesyłek z książkami. Uciążliwemu obowiązkowi zapewne nie mogli podołać sami cenzorzy. Na tymże posiedzeniu „Komitet Cenzury, przedstawiając tytuły dzieł i broszurek za Granicą, a szczególnie w Paryżu wychodzących, dotyczących ostatnich wypadków rewolucyjnych w Królestwie Polskim”, starał się odpowiedzialność przerzucić na Rezydentów, „ażeby przejście przez ich Kraje tego rodzaju pism do Krakowa wysyłanych przeszkodzonem było”²⁰⁸.

Represje rosyjskich władz wojskowych miawały aspekt tragikomiczny. Informowano Senat na przykład, że w październiku 1831 roku „P. Ścibor Rylski rodem z Galicji za kupno guzików z herbem Litewskim z rozkazu Generała Rennenkampfa [został] aresztowanym”²⁰⁹. W 1836 roku Senat poparł prośbę jubilera Karola Modesa, ażeby „zabrane mu przez Władzę Wojskową 72 sztuk pierścionków z powodu jakoby noszących godło zakazane zwróconemi były”. Konferencja wezwała Senat do pociągnięcia jubilera „do Sądowej odpowiedzialności i dopilnowanie, ażeby według całej surowości ustaw obowiązujących był ukaranym, zastrzegając udzielenie Jej wiadomości o skutku badań w tej mierze oraz wyroku”. Sąd uniewinnił Modesa, który niebawem wniósł skargę, że mimo wyroku „Rewizor Policji [...] z Oficerem Ces. Austriackim” powtórnie naszli jego sklep i zabrali kolejne cenne przedmioty. Senat ponownie stanął w obronie jubilera, apelując do Konferencji Rezydentów, „ażeby powagą Ich Najjaśn. Dworów poleconem zostało władzy wojskowej większe dla Ustaw tutejszo-Krajowych uszanowanie”. Podobna sprawa w tymże roku dotyczyła złotnika Leonarda Nitscha, u którego wojskowa rewizja odnalazła „kilka pierścionków i szpilek z godłami rewolucyjnymi”. Senat zmuszony był „polecić Dyrekcji Policji ostrzeżenie Złotników i Jubilerów, iż przedmioty tego rodzaju ani wyrabianemi, ani z zagranicy sprowadzanemi, a tem mniej na sprzedaż wystawianemi być nie powinny”²¹⁰. W 1835 roku Senat oddał pod sąd Stanisława Kucieńskiego (krewnego opozycyjnie nastawionego senatora Wojciecha?) za

„zrobienie i wyilluminowanie portretu Najjaśniejszego Cesarza Rosyi w sposobie ubliżającym tak Dostojnej Osobie”. Obraz przekazać miała Konferencja Rezydentów jako *corpus delicti*²¹¹.

Ścigano sprzedających pamiątki kojarzące się z powstaniem. Pierwszego marca 1833 roku: „Konferencja Rezydentów [...] zwraca uwagę Senatowi, iż [...] widzieć się dają wystawiane na sprzedaż publiczną przy Kościele N. P. Maryi sztychy, wyobrażające wypadki rewolucyjne w Królestwie Polskim”. W tymże dniu Komitet Cenzury przedstawił Senatowi „zabrane Kramarzowi pod Kościołem [...] trzy ryciny wyobrażające wypadki rewolucyjne. Senat polecił policji ustalenie, skąd Kramarz [...] ryciny nabył, ile ich jeszcze ma”²¹².

Rezydenci dworów „opiekuńczych” reagowali na brak czołobitności. W marcu 1832 roku złożyli w Senacie skargę: „spostrzegając, iż w ostatnich czasach [...] Akademia i Sądy zaniedbują łączyć się w czasie uroczystości, by składać powinszowania w ręce Pełnomocników [...] Najwyższych Protektorów”. Senat poprzestał na odesłaniu skargi rektorowi i Sądowi Apelacyjnemu²¹³.

MANIFESTOWANIE UCZUĆ PATRIOTYCZNYCH A SZTUKA I RESTAURACJE ZABYTEKÓW

Tematyka patriotyczna często była obecna w twórczości krakowskich malarzy, od „reportażowych” ujęć Michała Stachowicza ukazujących Kościuskę na Rynku i wjazd księcia Józefa Poniatowskiego oraz historycznych wizji tegoż artysty we wnętrzach Collegium Maius i Pałacu Biskupiego, poprzez dzieła twórców szkolnictwa artystycznego Józefa Brodowskiego i Józefa Peszki, po kreacje Wojciecha Kornelego Stattlera i Piotra Michałowskiego, jednego w tym gronie artysty europejskiej klasy.

W kategoriach patriotycznych pojmowano „upiększanie” i restaurowanie zabytków²¹⁴. Ten aspekt działalności władz i społeczeństwa był wolny od uwarunkowań politycznych. Charakterystyczny był dobór elementów kwalifikowanych jako „narodowe pamiątki”: ocalono wieżę ratuszową (ale nie ratusz), przewidywano zachowanie wieży kościoła Wszystkich Świętych (kościół wyburzono), po płomiennych wystąpieniach Feliksa Radwańskiego starszego ocalono i restaurowano północny odcinek miejskich fortyfikacji (ale nie ich całość).

²⁰⁷ WMK IV-19, s. 621.

²⁰⁸ WMK IV-20, s. 110.

²⁰⁹ WMK IV-18, s. 527.

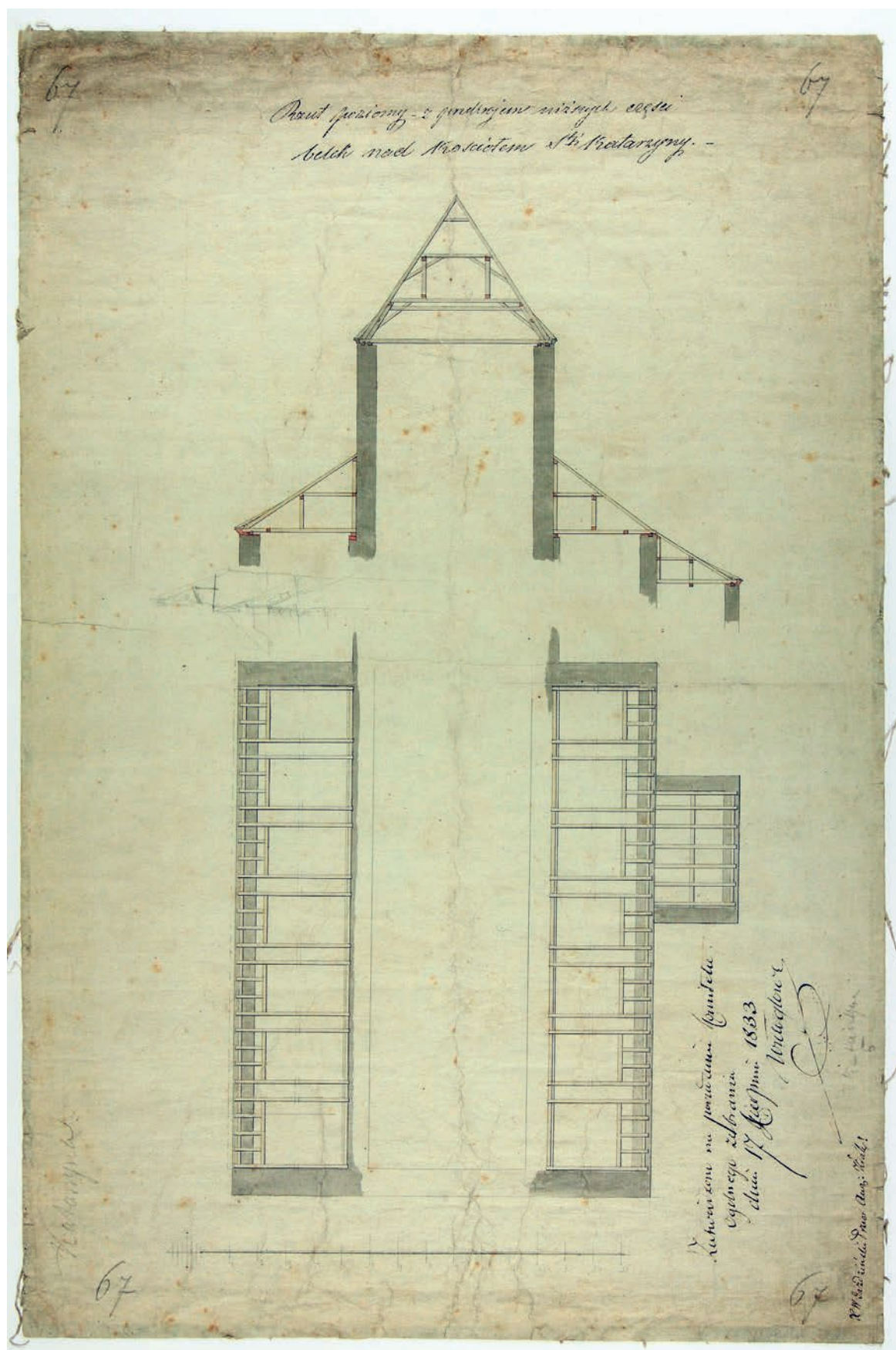
²¹⁰ WMK IV-25, s. 154, 160, 186, 189.

²¹¹ WMK IV-24, s. 22, 26–27.

²¹² WMK IV-20, s. 106.

²¹³ WMK IV-19, s. 113.

²¹⁴ B. Krasnowolski, *Urbanistyka*, op.cit., s. 61–82.



3. Kościół św. Katarzyny w Krakowie, projekt remontu dachów, 1833, zatwierdzony przez Kacpra Wielogłowskiego. Archiwum Narodowe w Krakowie, ABM – plany, Kościół św. Katarzyny, nr 5

Emocje budził Wawel. Senat w 1828 roku widział tu siedzibę własną i Trybunału. Inicjatywa Artura Potockiego z maja 1830 roku – „podźwignięcie Zamku Krakowskiego”²¹⁵ – owocowała powołaniem społecznego komitetu, zbieraniem składek i projektami autorstwa Franciszka Marii Lanciego, wiążącymi romantyczną interpretację z historycznymi przesłankami. Klęska powstania i wojskowa okupacja zamku uniemożliwiły praktyczne działania. Szacunek dla Artura Potockiego i jego inicjatywy znalazł odzwierciedlenie w wawelskim pogrzebie Potockiego. Nie dorównując oczywiście pogrzebom księcia Józefa i Kościuszki, miał jednak także charakter patriotycznej demonstracji. Był reakcją Wolnego (już tylko z nazwy) Miasta na policyjny nadzór. Siedemnastego lutego 1832 roku, po śmierci tego napoleońskiego oficera, pełnomocnik wdowy prosił Senat „o pozwolenie wprowadzenia do miasta zwłok ś.p. Artura Potockiego, w Wiedniu zmarłego, dla pochowania Ich w Grobach Kościoła Katedralnego na Zamku”. W swej uchwale Senat oświadczał, iż „nie tylko przychyła się do tego żądania, ale nawet pragnie urządzić przyzwoite zwłok przeprowadzenie w miejsce wiecznego odpoczynku”²¹⁶. W związku z przywiezieniem zwłok do Podgórza 21 maja, Senat postanowił „asystować [...] Obrzędowi wprowadzenia zwłok do katedry i wezwać w sposób zachęcający, również polecić, ażeby się na tym Obrzędzie znajdowały Cechy, Policja i Oddział Milicji, niemniej Ubodzy z Domu Ogólnego Schronienia [mieścił się w zamku wawelskim] pod opieką Towarzystwa Dobroczynności [...], dla których znaczny fundusz z szcudroblowości wspomnianego Obywatela Testamentem Jego zapisanym został”. Dnia 29 maja wdowa Zofia Potocka złożyła podziękowanie

„za dane dowody publicznego szacunku i czci przez Władze Krajowe dla niegdy Jej męża w czasie wprowadzenia zwłok Jego i pochowania w Katedrze Krakowskiej”²¹⁷. Konsekwencją było przekształcenie kaplicy biskupa Filipa Padniewskiego w mauzoleum Potockich (1832–1840)²¹⁸.

O ile restauracja zamku pozostała w sferze planów, o tyle działania takie zrealizowano w augustiańskim kościele św. Katarzyny²¹⁹. Zaniechano początkowego (1822) zamiaru wyburzenia zaniebanej świątyni (w której po trzecim rozbiórze Polski urządzono magazyn dla wojska) z obawy przed sądem potomnych, „gdyby Senat ostatnią pamiątkę kwitnących czasów Kazimierza Wielkiego i jawne świadectwo [...] hojności religijnej Przodków naszych obalił”. Kulminacją restauracji był remont z lat 1833–1834 (il. 3), firmowany przez społeczny komitet, któremu patronowali prezes Wielogłowski i biskup Skórkowski. Po zakończeniu prac w gałce wieżyczki na sygnaturkę umieszczono list do „Kochanej Potomności”. Trudno wskazać podobny dokument epoki, w którym powstańcze „laury na polach Grochowa, Ostrołęki i Woli” byłyby wprost powiązane z ratowaniem ojczystego pomnika.

Trzydziestolecie Wolnego Miasta Krakowa wraz z Okręgiem zakończył paroksyzm powstania krakowskiego, pozbawionego jakichkolwiek szans powodzenia. Nie sposób jednak za prof. Stanisławem Grodziskim nie przyznać, że „Manifest do Narodu Polskiego” wydany przez Rząd Narodowy 22 lutego 1846 roku „jest jednym z najpiękniejszych tekstów, jakie powstały w Europie ówczesnej”²²⁰, wyrazem romantycznego marzenia o wolności, równości i demokracji.

²¹⁵ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 72.

²¹⁶ WMK IV-19, s. 82.

²¹⁷ Ibidem, s. 234–235, 255.

²¹⁸ B. Krasnowolski, *Urbanistyka*, op.cit., s. 74.

²¹⁹ Bogusław Krasnowolski, *Restauracja zespołu augustiańskiego na Kazimierzu. Z dziejów ochrony krakowskich zabytków*, Biblioteka Krakowska, nr 152, Kraków 2010, s. 19–42.

²²⁰ S. Grodziski, *Rzeczpospolita Krakowska*, op.cit., s. 10.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Protokoły z posiedzeń Senatu Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK IV-4-26.

Mappa Pomnika Kościuszki na Górze S-tey Bronisławy [...] z należącymi do tegoż Gróntami, 1832, oprac. Karol Belcikowski, sygn. WMK-Okr. 22 (Kopiec Kościuszki).

Źródła publikowane

Bąkowski Klemens, *Kronika krakowska 1815–1848*, cz. I–III, Biblioteka Krakowska, nr 27, 30, 42, Kraków 1905, 1906, 1909.

Czajkowski Paweł, *Elegia obymuiąca życie i zgon Tadeusza Kościuszki, z powodu złożenia zwłok jego do grobów Królewskich dnia 20 czerwca 1818 roku*, Kraków 1818.

Człowiek nauki taki, jakim był. Pamiętniki profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Fryderyka Hechela, wyd. Władysław Szumowski, t. 2, Kraków 1939.

Dalszy ciąg opowiadań kapitana Józefa Patelskiego, w: *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, wyd. Irena Homola, Bolesław Łopuszański, Kraków 1980.

Girtler Kazimierz, *Pamiętniki z lat 1803–1831*, oprac. Zbigniew Jabłoński i Jan Staszek, Kraków 1971.

Korespondencja Metternicha w sprawie Uniwersytetu Krakowskiego 1820–1829, wyd. Wanda Bobkowska, Kraków 1935.

Kosicki Ludwik, *Krótką wiadomość o życiu Szczepana Humberta*, w: idem, *Programma popisu uczniów Instytutu Technicznego Krakowskiego*, Kraków 1841.

Naruszewicz Adam, *Diariusz pobytu króla Stanisława Augusta w Krakowie*, w: *Kraków za Stanisława Augusta w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza, J.F. Zöllnera*, oprac. Izabela Kleszczowa, Kraków 1979.

Pamiętnik budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki przez Komitet Zarządzający tą budową wydany, Kraków 1826.

Stachowicz Michał, *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensis*, Varsaviae 1827.

Stummer Maciej, *Mowa na posiedzeniu Towarzystwa Dobroczynności*, „Rocznik Towarzystwa Dobroczynności”, Kraków 1817.

—, *Organizacja i ustawy Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa*, Kraków 1817.

Opracowania

Baczkowski Michał, *Antoni Morbitzer jako prezes Krakowskiej Rady Muncypalnej (1812–1815)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2013, nr 140, z. 3.

Banach Andrzej Kazimierz, *Czasy zaborów, Uniwersytet Jagielloński w latach 1795–1918*, w: Krzysztof Stopka, Andrzej Kazimierz Banach, Julian Dybiec, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000.

Bieniarzówna Janina, *Wolne Miasto Kraków*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, red. Ja-

nina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1979.

Bieniarzówna Janina, Stelmach Antoni, *Schindler Jan Chrzyciel Michał (1802–1890)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994.

Borowiejska-Birkenmajerowa Maria, Demel Juliusz, *Działalność architektoniczna i urbanistyczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*, *Studia i Materiały do Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki*, t. 4, Warszawa 1963.

Dutkova Renata, *Litwiński Walenty (1778–1823)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław 1972.

Graniczny Marek, Kacprzak Joanna, Urban Halina, Krzywiec Piotr, *Ludwik Zejszner – wybitny przyrodnik, jeden z pionierów kartografii geologicznej w Polsce*, „Przegląd Geologiczny”, 2007, t. 55, nr 11.

Grodziski Stanisław, *Rzeczpospolita Krakowska, jej lata i ludzie*, Kraków 2012.

Kargol Anna, *Dwa pierwsze wieki wolnomularstwa w Krakowie*, „Państwo i Społeczeństwo”, 2010, nr 2.

Komorowski Waldemar, Sudacka Aldona, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008.

Kozłowski Eligiusz, *Lubliner Ludwik Ozeasz (1809–1868)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław 1972.

Krasnowolski Bogusław, *Restauracja zespołu augustiańskiego na Kazimierzu. Z dziejów ochrony krakowskich zabytków*, Biblioteka Krakowska, nr 152, Kraków 2010.

—, *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa*, w: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku*, Kraków w Dziejach Narodu, nr 35, red. Jerzy Wyrozumski, Kraków 2016.

Mrozowska Kamilla, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1795–1850*, w: Mirosława Chamcówna, Kamilla Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765–1850*, t. 2, cz. I, Kraków 1965.

Pruszyńska Zuzanna, Kuhn Ferdynand Fryderyk, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 4, Wrocław 1986.

Ręgorowicz Ludwik, *Szkolnictwo W.M. Krakowa w dobie kuratorii Józefa hr. Załuskiego*, Lwów 1928.

Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł, red. J. Bieniarzówna, Wrocław 2004.

Sędziowie w Wolnym Mieście Krakowie, w: *Poczet sędziów krakowskich*, cz. XXI, „Krakowskie Zeszyty Sądowe”, 2014, R. 24, nr 11 (287).

Sokulski Justyn, Ekielski Napoleon, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1946.

Tyrowicz Marian, *Austriacka polityka cenzuralna a prasa galicyjska 1772–1849*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1978, nr 17, z. 1.

—, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie, 1832–1863: przywódcy i kadry członkowskie, przewodnik bibliograficzny*, Warszawa 1964.

Wanclaw Anna, *Franciszek Sapalski – pierwszy polski profesor geometrii wykreślnej*, „Biuletyn Polskie-

go Towarzystwa Geometrii i Grafiki Inżynierskiej”, 1997, z. 4.

Wawel-Louis Józef, *Wspomnienie o Józefie Patelskim, wiceprezecie Towarzystwa Dobroczynności*, Kraków 1888.

Wiązek Paweł, *Poglądy na cele kary w Rzeczypospolitej czasów stanisławowskich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, 2013, nr 315/2.

Żychiewicz Tadeusz, *Humbert Szczepan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962–1964.

Bogusław Krasnowolski – historyk sztuki i historyk, dr hab., profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, wykładowca krakowskiej ASP (Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki). Od 1990 r. wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, od 2002 r. przewodniczący Komisji Programowania i Oceny Realizacji SKOZK. Autor licznych publikacji naukowych z zakresu historii urbanistyki średniowiecznej, sztuki Krakowa i Małopolski, historii i teorii ochrony zabytków.

THE PERSPECTIVE OF THE AUTHORITIES AND CITIZENS OF THE FREE CITY OF KRAKÓW ON THE “NATIONAL CAUSE” AND THE “GUARDIAN” MONARCHIES

The discrepancy in attitudes of the authorities and citizens of the Free City is visible on many levels, such as the attitude to official ceremonies paying homage to the partitioning states (“guardians” of the miniature Republic of Poland), as well as to patriotic demonstrations. The first category includes ceremonies paying homage to the rulers of Russia, Austria and Prussia, and the second category includes enthusiastic funerals, held at the Wawel Castle, of national heroes – Prince Józef Poniatowski (1817) and Tadeusz Kościuszko (1818) – and raising of the Kościuszko Mound (from 1820). Replacing 3 May as a state holiday with 11 September (commemorating the awarding of a constitution to the Free City by the “guardian” powers), originally a sign of loyalty, gradually became a demonstration for civil liberties, which were curtailed after the November Uprising. The Uprising, supported by the citizens of the Free City, engendered a conflict of conscience among the representatives of the authorities, who were jus-

tifiably afraid of the partitioners’ intervention. This conflict was most clearly visible in the era of post-Uprising repressions, when the Senate – under pressure from the Conference of Residents, which assumed full power – was forced to surrender insurgents coming from outside the Free City area. The sad aspect was the increase in the number of denunciations. Other points of conflict between patriotism and loyalty were: the struggle for the autonomy of the Jagiellonian University, for making Kraków’s schools accessible to young people from all three partitions, for censorship to be relaxed or tightened. It was relatively easy to demonstrate patriotic attitudes through art and restoration of monuments, understood as “national memorials”. The thirtieth anniversary of the Free City was rounded off with the “Manifesto to the Polish Nation” announced by the insurgent government in 1846, regarded by Professor Stanisław Grodziski as “one of the most beautiful texts written in Europe at that time”.